

Pismo  
ukazuje się  
we wtorki  
i piątki

# Głos *weekend*

Piątek

17 września 2021

nr 71 (LXXVI)

cena: 17 Kč



**WIADOMOŚCI**  
**DACH WYMIENIONY,**  
**CZAS NA KOLEJNE**  
**WYZWANIE STR. 2-3**



**STREFA MŁODYCH**  
**GIMPLOK**  
**STR. 7**



**ZBLIŻENIA**  
**STRÓJ CIESZYŃSKI**  
**W DOBOROWYM**  
**GRONIE STR. 8**



## Zjazd coraz bliżej

### Zjazd PZKO

**Miejsce:** Czeski Cieszyń, Ośrodek Kultury „Strzelnica”

**Dzień:** sobota 2 października 2021

**Rozpoczęcie obrad:** godz. 9.00

**WYDARZENIE:** Zbliżający się XXIV Zjazd Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego oraz nowy statut organizacji zdominowały obrady środowego Konwentu Prezesów. Uczestnicy przegłosowali zmiany w statucie Związku, które mają m.in. zapobiec paraliżowi działalności w takich przypadkach, jak pandemia czy inne nadzwyczajne okoliczności.

Danuta Chlup

**P**rowadzący obrady Konwentu wiceprezes PZKO Andrzej Suchanek przedstawił zebranym program Zjazdu. Do jego najważniejszych zadań będzie należało uchwalenie nowego statutu PZKO oraz wybór władz naczelnych – prezesa, Zarządu Głównego i Komisji Rewizyjnej. W obradach powinno wziąć udział ok. 120 delegatów z poszczególnych miejscowych kół.

Ważnym punktem obrad Konwentu, który odbył się w Czeskim Cieszynie, było uchwalenie zmian w statucie organizacji. Za nowym brzmieniem głosowało 36 osób, jedna się wstrzymała. Przed głosowaniem Suchanek przypomniał i wyjaśnił wprowadzone zmiany.

Najważniejsze są dwie: przedłużenie kadencji władz związkowych w przypadku nadzwyczajnych okoliczności oraz zmiany w nazwach miejscowych kół. Sąd zakwestionował bowiem używanie skrótu p. s. zamiast pełnej nazwy „pobočný spolek” za nazwą miejscowego koła. Oficjalna nazwa w języku czeskim ma być ponadto cała w mianowniku, łącznie z nazwą miejscowości – na przykład: Místní skupina Polského kulturně-osvětového svazu Stonava, pobočný spolek.

Punkt dotyczący nadzwyczaj-



• Nad programem Zjazdu pochylają się (od lewej) wiceprezesi PZKO Piotr Chroboczek i Andrzej Suchanek oraz członek ZG Gabriel Kopeć. Fot. DANUTA CHLUP

nych okoliczności umożliwi dalsze legalne działanie władz Związku w przypadku, gdy z przyczyn obiektywnych nie będzie można zorganizować Zjazdu PZKO w przewidzianym terminie.

– Chodzi na przykład o takie okoliczności, jak pandemia – o czym przekonaliśmy nas ostatnie dwa lata, ale może to być także jakiś kryzys, katastrofa przyrodnicza – wszystkie nadzwyczajne okoliczności,

których nie da się przewidzieć i które uniemożliwiają zorganizowanie Zjazdu – wyjaśnił wiceprezes.

Kolejne zmiany w statucie dotyczą przedstawicieli ustawowych PZKO (po nowemu będą nimi prezes i pierwszy wiceprezes, dotychczas był tylko prezes), uproszczenia zasad dotyczących członkostwa oraz dodanie do działalności statutowej pracy z dziećmi i młodzieżą.

– Praca z dziećmi i młodzieżą faktycznie jest realizowana, natomiast dodanie tego punktu do statutu może nam ułatwić dotarcie do dotacji na taką działalność – uzasadnił Suchanek.

Ostateczne przyjęcie statutu będzie zależało od tego, czy zaakceptują go uczestnicy Zjazdu PZKO. – Statut jest jedyną uchwałą, która musi zostać przyjęta dwiema trzecimi głosów. Bardzo nam zależy na

Anna Piskiewicz z Sekcji Kobiet PZKO zwróciła się do prezesów kół, aby zaproponowali aktywnym działaczkom (nie tylko z klubów kobiet) udział w zorganizowanym dla nich przedstawieniu Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego pt. „Prywatna klinika”, które odbędzie się w Czeskim Cieszynie 23 bm. o godz. 17.30. Uczestniczki należy zgłaszać najpóźniej do 20 bm.

jego przyjęciu, głównie ze względu na dwie najważniejsze zmiany – podkreślił wiceprezes.

W dyskusji poruszono kwestię członkostwa jednej osoby w dwóch kołach PZKO, jak również ujednolicenia procedury przechodzenia członków z koła do koła. Poglądy różniły się na temat tego, czy można być oficjalnie członkiem dwóch kół. Z jednej strony zabrzmiły opinie – na przykład z ust Barbary Filipiec, że należy umożliwić podwójne członkostwo osobom, które są gotowe płacić znaczki i udzielać się w dwóch kołach, z drugiej Barbara Karolczyk argumentowała, że PZKO składa się co prawda z poszczególnych kół, ale władze centralne są jedne i dlatego jedna osoba nie może być członkiem Związku z dwoma prawami głosu.

Suchanek proponował, aby takimi kwestiami, które niekoniecznie muszą być uregulowane w statucie, zajął się po Zjeździe nowo wybrany Zarząd Główny, który będzie aktualizował regulamin wewnętrzny. ▲

### Sportowy »Głos« z Pułtuszki

Już w najbliższą niedzielę w Pułtusku rozpoczynają się XX Światowe Letnie Igrzyska Polonijne. Na starcie nie zabraknie także Polaków z Zaolzia, którzy wystąpią pod szyldem Polskiego Towarzystwa Turystycznego „Beskid Śląski”. Na Mazowszu nie zabraknie również redakcji „Głosu”. Od niedzieli, kiedy nastąpi oficjalne otwarcie sportowego święta, do środy wieczorem będziemy bardzo aktywni na naszych kanałach w social mediach.

Zachęcamy szczególnie do śledzenia naszej strony internetowej www.glos.live, gdzie od poniedziałku do środy znajdziecie wieczorem galerię zdjęć z danego dnia oraz krótki materiał filmowy podsumowujący wydarzenia na różnych arenach. Przez trzy wspomniane dni na naszym fanpage’u na Facebooku będziemy na bieżąco wrzucać zdjęcia oraz krótkie filmy z różnych wydarzeń, a popołudniem i wieczorem spotykać się na żywo z naszymi

gośćmi. W poniedziałek i wtorek widzimy się o godz. 20.00, w środę o 17.00.

Także w najbliższych wydaniach papierowych (wtorek i piątek) sporo miejsca poświęcimy jubileuszowym igrzyskom, organizowanym tradycyjnie przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. O igrzyskach więcej na str. 13. **Tomasz Wolff**



REKLAMA

NOWE KURSY  
od września 2021

OŚRODEK SPORTOWY  
BYSTRZYCA

JOGA, SM SYSTEM,  
BOSU, BODYFORM,  
JUMPING, FIT MAMI...

**sport vitality**

+420 601 276 193  
www.vitalitysleszsko.cz





ZDANIEM... Tomasza Wolffa



wolff@glos.live

Dyrekcja Teatru Cieszyńskiego oraz kierownictwo Sceny Polskiej mają zaszczyt zaprosić na jubileusz 70-lecia Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie. Tak zaczyna się zaproszenie, które otrzymałem od Joanny Wani, kierownika literackiego teatru. Ładne i surowe zarazem pod względem graficznym, poprawne pod względem językowym. Dlaczego piszę o poprawności językowej? Już wyjaśniam. Na początku tygodnia dostałem e-maila od wiernego widza SP, który napisał: „Witam, przesyłam kopię e-maila, którego otrzymałam po zamówieniu biletów na przedstawienie Sceny Polskiej TC. Do przeczytania i oceny własnej przede wszystkim tekst dotyczący rozporządzeń rządowych”.

Nie będę cytował całości, bo szkoda drukarskiej farby na takie kwiatki, może więc tylko zacytuję wybrany fragment. To jak, zaczynamy? Czy na pewno państwo siedzą? „Zgodnie z obowiązującym rozporządzeniem rządowym rozluźnienie środków w kulturze jest koniecznością ochrona dróg oddechowych (respirator od wejścia do budynku teatru) FFP2 lub inne środki ochrony jamy ustnej zgodnie z obowiązującym rozporządzeniem rządowym) i przestrzegaj przepisy higieniczne mające zastosowanie do wewnętrznych przestrzeni teatralnych”. Takiego e-maila otrzymali od organizacji widowni Sceny Polskiej także inni abonenci.

Dział organizacji widowni Sceny Polskiej – jak udało mi się ustalić – za kadencji nowego dyrektora składa się wyłącznie z Czechów. Mało tego, pracownicy ci, mając pod ręką polskich kolegów, specjalistów od języka polskiego, mogliby z nimi skonsultować treść e-maila. Ale po co, skoro łatwiej było skorzystać z tłumacza Google’a. Efektem drogi na skróty jest kuriozalna wiadomość, która dotarła do wielu osób. Uderzyła ona pośrednio także w aktorów Sceny Polskiej, przygotowujących się do wielkiego jubileuszu. Gwoli ścisłości, Bogu ducha winnych.

Na koniec rodzi się pytanie, czy nowy dyrektor Teatru Cieszyńskiego ma świadomość tego, na jaką kompromitację wystawia Scenę Polską organizacja widowni? Jeżeli nie, to źle, jeżeli robi to jednak celowo, to jeszcze gorzej.

CYTAT NA DZIŚ



Fatih Birol

szef Międzynarodowej Agencji Energetycznej (IEA)

...

Apeluję do rządu czeskiego, aby zaczął lepiej wykorzystywać różne niskowęglowe źródła energii, które pomogą mu w bezpiecznym przejściu na czystą energetykę i napędzaniu gospodarki w następnych dziesięcioleciach

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«



• Jablonkowski „latający spodek”, jak niektórzy nazywają powstający nowy dworzec autobusowy w Jablonkowie, powoli zaczyna nabierać kształtów.

(endy) Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

DZIŚ...

17

września 2021

Imieniny obchodzą:

Hildegarda, Robert,

Zygmunt

Wschód słońca: 6.13

Zachód słońca: 18.47

Do końca roku: 105 dni

(Nie)typowe święta:

Międzynarodowy Dzień

Muzyki Country

Przysławia:

„Jaką pogodę na nowiu

da wrzesień, taka bywa

zwyczaj przez całą jesień”

JUTRO...

18

września 2021

Imieniny obchodzą:

Irena, Stanisław, Baltazar

Wschód słońca: 6.14

Zachód słońca: 18.44

Do końca roku: 104 dni

(Nie)typowe święta:

Międzynarodowy Dzień

Dawcy Szpiku

Przysławia:

„Kiedy Irena z mrozem

przybywa, babie lato

krótkie bywa”

POJUTRZE...

19

września 2021

Imieniny obchodzą:

January, Konstancja,

Teodor

Wschód słońca: 6.16

Zachód słońca: 18.42

Do końca roku: 103 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Dzikiej Flory, Fauny

i Naturalnych Siedlisk

Przysławia:

„Na świętego Teodora

zapewniona komora”

POGODA

piątek



dzień: 20 do 23 C

noc: 19 do 17 C

wiatr: 2-3 m/s

sobota



dzień: 14 do 16 C

noc: 13 do 10 C

wiatr: 1-4 m/s

niedziela



dzień: 9 do 11 C

noc: 11 do 8 C

wiatr: 1-4 m/s

# Dach wymieniony, czas na kolejne wyzwanie

Dach Domu PZKO im. Adama Wawrośa w Trzyńcu ma nowe pokrycie. W końcu i na szczęście, bo jak przyznała prezes MK PZKO w Trzyńcu-Osiedlu Barbara Bulawa: „Podczas większego deszczu już kapąło nam z sufitu na głowy”.

„Zwrot”

O tym, że remont dachu jest konieczny, członkowie zarządu trzynieckiego koła wiedzieli od kilku lat. Niestety, tak jak w przypadku większości kół PZKO, również to trzynieckie boryka się z brakiem funduszy na inwestycje. Chociaż na drobne remonty czy wymalowanie pomieszczeń trzynieckim PZKO-wcom zawsze udało się zarobić, to wypłata kilkuset tysięcy koron potrzebnych na remont dachu przerodziła ich możliwości.

• Pezetkaowcy z Trzyńca-Osiedla mogą na razie spać spokojnie, choć przed nimi kolejne inwestycje.

Fot. IZABELA KRAUS-ZUR/„Zwrot”



Kiedy również złożone przez koło projekty inwestycyjne do instytucji wspierających polską mniejszość nie przyniosły wymiernych rezultatów, a pandemia koronawirusa uniemożliwiła jakiegokolwiek działania zarobkowe, zarząd koła postanowił zwrócić się o pomoc do miasta oraz firm i osób prywatnych.

– Chociaż trwało to ponad rok, niezbędną kwotę udało nam się

w końcu zebrać i w kwietniu mogliśmy przeprowadzić remont dachu naszego Domu PZKO. Koszt tej inwestycji to ponad 210 tysięcy koron, przy czym wsparcie miasta Trzyńca wyniosło prawie połowę, bo 100 tysięcy koron. Wszystkim darczyńcom jestem naprawdę niezmiernie wdzięczna i szczerze dziękuję w imieniu całego naszego koła. Głęboki ukłon należy się również trzynieckim członkom PZKO, którzy remont dachu wsparli finansowo – podsumowała budżetowy aspekt inwestycji Barbara Bulawa.

Chociaż członkowie MK PZKO w Trzyńcu-Osiedlu odetchnęli z ulgą, bo temat dachu, jak mówią, został na co najmniej czterdzieści lat załatwiony, to o siedzeniu z założonymi rękami nie może być mowy. Przed nimi bowiem kolejne, tym razem wartościowe inwestycje – w tym mowa o wymianie okien. ▲

## Ziemniaczana zabawa



• Placki, że palce liść... Fot. BEATA „INDI” TYRNA/„Zwrot”

Tradycyjną, sztandarową imprezą organizowaną przez MK PZKO w Czeskim Cieszynie-Sibicy jest „Kobzolszoł”. Podczas tegorocznej edycji, która miała miejsce 11 września w ogrodzie przy Domu Polskim PZKO, dopisała pogoda i nastroje. Jak zauważyła prezes koła Irena Kólek, w zeszłym roku imprezy nie udało się zorganizować z powodu rządowych ograniczeń. I choć tegoroczne „Kobzolszoł” z powodu obowiązujących aktualnie ograniczeń okrojone zostało o program artystyczny w wykonaniu zaprzyjaźnionego zespołu z polskiej strony Śląska Cieszyńskiego, to impreza okazała się i tak nadzwyczaj udana.

Udało się natomiast tradycyjnie otworzyć tego dnia nową wystawę w dużej sali Domu Polskiego PZKO. Tym razem swe prace prezentuje Czesław Filipiak. Akwarelista jest członkiem sibickiego koła PZKO,

a zarazem grupy artystycznej „Osmička” (Osemka).

Najmłodszym wiele uciechy sprawił nadmuchiwany zamek do skakania. Były też „wędki”. Nie zabrakło loterii. Fantami były, jak zwykle, wyłącznie produkty domowe, płody rolne, rękodzieło. Gdy drugą spośród olbrzymich dyń wylosowała ta sama osoba, śmiechu było co niemiara, a tu i ówdzie dało się słyszeć komentarze, że to najlepszy dowód na to, że losowanie było uczciwe.

– Będzie dużo kompotu, coś pójdzie na zupe, ciasto na słodko i zrobię też z tego kwaśną kapustę, to znaczy kiszoną dynię – wyliczała, jak spożytkuje nagrodę Ludomiła, która wylosowała dynię. To wszystko tylko z jednego owocu. Drugi bowiem oddała koleżance, zamieniając się z nią na wylosowany przez nią kwiat. – Tyle dyni nie dałabym rady przerobić – stwierdziła.

„Zwrot”

## Uwaga na korki i... bilet

Dni NATO połączone z Dniami Sił Powietrznych Armii RC zdominują w najbliższy weekend życie w Ostrawie. Centralnym punktem tych wydarzeń będzie Lotnisko Leoša Janáčka w Ostrawie. Doświadczenia z ubiegłorocznych edycji nie pozostawiają wątpliwości – osoby wybierające się do Mosznowa muszą się liczyć ze wzmocnionym ruchem i czekaniem w korkach. A co najważniejsze – muszą mieć bilet.

Według rzeczniczki prasowej Komendy Wojewódzkiej Policji Morawsko-Śląskiej w Ostrawie Pavly Jirouškové pomimo zaangażowania dziesiątek funkcjonariuszy utrzymanie płynności ruchu będzie praktycznie niemożliwe ze względu na kumulację pojazdów w jednym czasie i w jednym miejscu. Doświadczenia z poprzednich edycji mówią, że niewralgicznym czasem będą godz. 7.00-12.00, a najbardziej obciążonymi ciągami komunikacyjnymi odcinek drogi nr 58 między Ostrawą i Przyborem oraz droga nr 464 łącząca koło

Studenki Mosznów z autostradą D1. To z nich samochody będą zjeżdżały do Mosznowa, gdzie będą kierowane na centralny parking przy ul. Gen. Fajtla. – Zalecamy uczestnikom Dni NATO, żeby korzystali z alternatywnych środków lokomocji, w tym również pociągów. Kierowcom, którzy po-

boliczna i wynosi 15 koron – nie zostaną wpuszczeni na teren pokazów. Dokonując rezerwacji miejsca, muszą zaznaczyć, w jaki sposób chcą udokumentować to, że nie chorują. Wymagają tego aktualne przepisy, które mówią, by co najmniej połowa z 40 tys. osób, które mogą w ciągu jednego dnia odwiedzić Dni



• Zdjęcie z ubiegłorocznej edycji Dni NATO. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

mimo to zdecydować się na podróż samochodem, radzimy, by wyjechali z wyprzedzeniem i liczyli z ew. opóźnieniem – przestrzega Jiroušková.

Aby nie stać w korkach na darmo, uczestnicy powinni z wyprzedzeniem zaopatrzyć się w bilet wstępu. Bez niego – cena jest sym-

NATO, była w pełni zaszczepiona lub przebyła COVID-19 w trakcie ostatnich 180 dni. Pozostałym odwiedzającym wystarczy posiadanie negatywnego testu PCR lub antygenowego. Zasady te nie dotyczą dzieci do 6 lat, które w związku z tym nie muszą mieć również biletu.

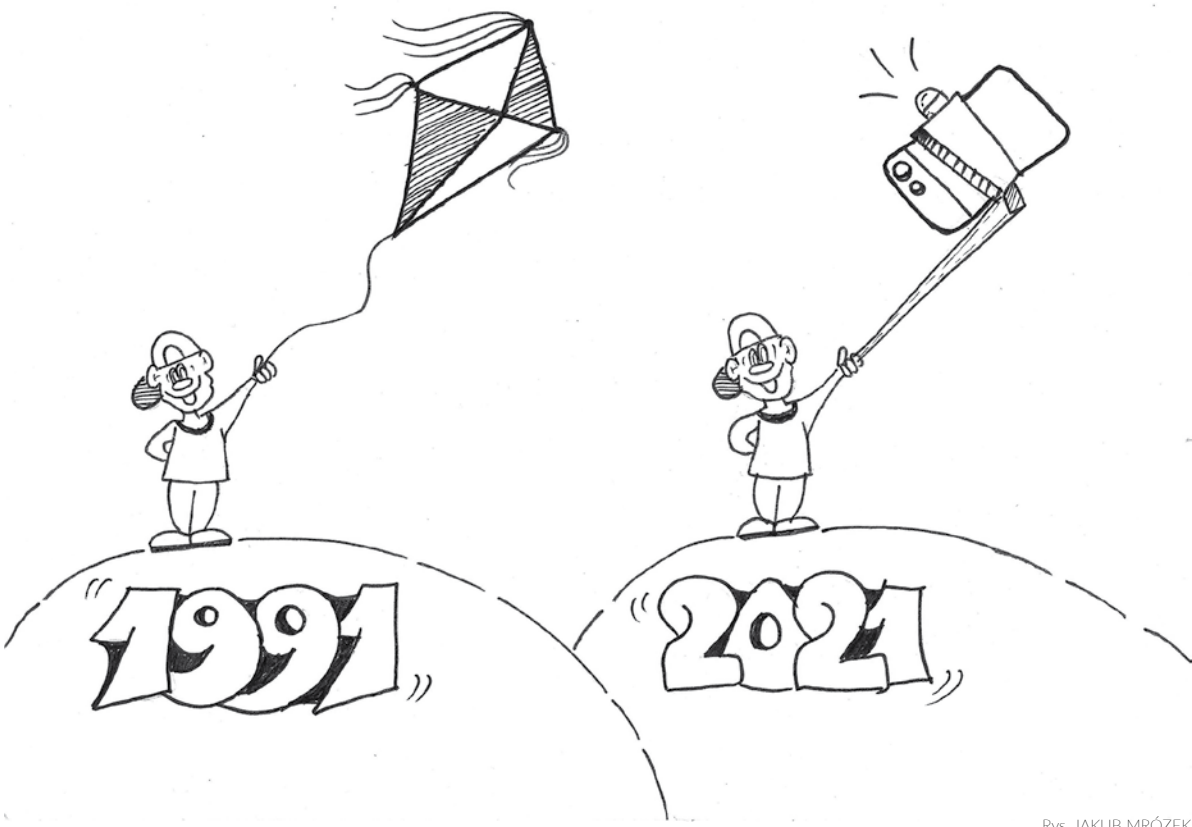
(sch)

80

tys. koron przekaże Karwina gminom, które 24 czerwca odwiedziło tornado. Zdecydowali o tym radni na poniedziałkowym posiedzeniu samorządu. Chodzi o południowomorawskie wioski Lužice, Mikulčice, Morawská Nowa Wieś, Hruszky oraz miasto Hodonin. Już w lipcu zarząd Karwiny wystąpił do każdej gminy 20 tys. koron. Łącznie pomoc finansowa miasta na odbudowę infrastruktury poszczególnych zniszczonych przez żywioł miejscowości wyniesie zatem 100 tys. koron.

(sch)

## KRESKĄ MALOWANE



Rys. JAKUB MRÓZEK



# GŁOSIK

## Śladami Czarnej Julki



Danuta Chlup

Może zastanawiacie się, skąd się wzięły takie nietypowe zadanias na trasie i – jakby nie było – nieco dziwne, czy wręcz niegrzeczne – zabawy? Harcerze zainspirowali się powieścią „Czarna Julka” Gustawa Morcinka, który urodził się w Karwinie 130 lat temu i spędził dzieciństwo w górniczej rodzinie w dziś nieistniejącym Żabkowie, bawiąc się i rozrabiając z bandą Czarnej Julki.

– Zorganizowaliśmy zabawę w starej Karwinie, w miejscach, które opisuje Morcinek. Na poszczególnych stanowiskach zapoznaliśmy dzieci z akapitami, na których się wzorowaliśmy, wymyślając zadania – powiedział nam drużynowy Filip Tomanek. Dziesięć czterosobowych patroli pokonało trasę od krzywego kościoła pw. św. Piotra z Alkantary aż po dawny szyb Henryk. Na poszczególnych stanowiskach dzieci

musiały sobie poradzić na przykład z niewidzialnym atramentem, wypić litr mleka i wyciągnąć pięciometrowego tasiemca pana Sembola (pasożyta zastąpiła długa lina), podesadzić jednego z członków patrolu na drzewo, aby mógł posłuchać umieszczonego tam nagrania ze wskazówek (Inwokacji z „Pana Tadeusza”).

że inżynier Racek, bohaterski ratownik podziwiany przez Gustlika i inne dzieci z „Czarnej Julki”, jest patronem karwińskiej drużyny. Wyposażeni w maski przeciwwiatrowe i lampy uczestnicy spełnili dodatkowe zadanie, którym była „akcja ratownicza”.

Harcerze wykorzystali podczas gry terenowej sprzęt zakupiony

• Dzieci gotowe do podziemnej akcji ratowniczej.



Dzięki kluczom zdobytym na stanowiskach i starym dokumentom harcerze, dotarłszy do szybu Henryk, utworzyli skrzynię zawierającą sprzęt potrzebny inżynierowi Celestynowi Rackowi do akcji ratowniczej w kopalni. Dodajmy,

dzięki dotacji z Funduszu Rozwoju Zaozlia Kongresu Polaków (m.in. mikrofalówki i koszulki) oraz nowe mundurki nabyte dzięki Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Oba organizacjom dziękują za wsparcie.



E-mail: danuta.chlup@glos.live

Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

WITAMY



**Filipek Ożana** urodził się 21 września ub. roku w szpitalu w Hawirzowie. Po urodzeniu ważył 3050 g i mierzył 49 cm. Jego rodzicami są Pavla Richterowa i Zbyszek Ożana. Rodzina mieszka w Morawce. Zdjęcie wnuka nadesłali dziadkowie Janina i Radek Ożanowie.

Filip to imię greckiego pochodzenia oznaczające przyjaciela lub miłośnika koni. Imię to nosili władcy francuscy i hiszpańscy, otrzymał je także znany czeski reżyser Filip Renč. (dc)



Fot. FB/Poliska Szkoła Podstawowa i Przedszkole w Błędowicach

### Odlotowy dzień

W ubiegły piątek w Cierlicku-Kościele zaroilo się od samolotów. Wprawdzie papierowych, ale i te się liczą. Puszczali je dzieci z polskich szkół w Cierlicku, Hawierzowie i Suchej Górze. Odbyt

się tradycyjny piknik, Dariusz Cymerys przygotował prelekcję o pierwszych lotach w kosmos. Doroczne „Młode Żwirkowisko” zorganizowane przez MK PZKO i harcerzy było po prostu odlotowe – nie tylko w przenośni, ale też dosłownie. (dc)



Fot. DANUTA CHLUP

# Konkurs czytelniczy

Młodzi czytelnicy, początek roku szkolnego wiąże się z nowymi sytuacjami, spotkaniami i niespodziankami. Dla wielu z was październik to zapowiedź jesiennej szarugi i coraz krótszych dni, ale poza tym to kolorowy miesiąc. Nie tylko za sprawą spadających z drzew liści, przede wszystkim jednak dzięki okładkom książek, które na Zaozlie przyjadą z łódzkiego wydawnictwa Literatura. Pewnie nie jeden z was przypomni sobie spotkania z pisarzami i biesiady literackie w Teatrze Cieszyńskim w Czeskim Cieszynie, które od 2007 roku organizuje dla was Stowarzyszenie Przyjaciół Polskiej Książki razem z Biblioteką Regionalną w Karwinie oraz Biblioteką Miejską w Czeskim Cieszynie. Nie inaczej będzie w tym roku. Już po raz czternasty do polskich szkół na Zaozliu w dniach od 11 do 13 października zawitają pisarze w ramach imprezy „Z książką na walizkach”. Zaproszenie do udziału przyjęli w tym roku następujący autorzy: Dominika Gałka, Barbara Gwryluk, Joanna Jagiełło, Joanna Olech oraz Marcin Pałasz. Jedną z form „walizek” jest konkurs czytelniczy z nagrodami.

**Jak dostał na imię pies znaleziony przy rzece przez Jeremiego i Oskara?**

- Saba
- Żaba
- Azor

**Babcia Oskara zapisała się na kurs tańca. W książce mowa jest o tangu argentyńskim i milondze. Czy znasz inne nazwy tańców? Podaj przynajmniej trzy.**

**Paweł Wakuła,**

»Kosmiczne przygody Bruma i Gruma«

**Brum i Grum podczas swej podróży odwiedzali różne planety. Co polecili kucharzowi, który gotował rosół i czegoś mu w nim brakowało do smaku?**

- kostkę rosołową
- natkę pietruszki
- czosnek

**Do czego służyła największa patelnia na pokładzie rakiety?**

- do nakrycia głowy
- do smażenia jajecznicy
- do obrony przeciw komete

**Wymień, z czego Brum i Grum zbudowali rakiety?**

**Kategoria III – klasy 6.-9.**

**Katarzyna Wasilkowska,**

»Świat Mundka«

**Beata Onichimowska,**

»Szczygły«

**Małgorzata Suchecka,**

»Young power«

W przypadku trzeciej kategorii zostawiamy, jak zwykle, największy wybór. Książki konkursowe dotyczą i przedstawiają nasz świat, świat młodych ludzi, którzy dopiero „badają teren” dorosłych, poznają swoje możliwości, osiągają sukcesy, ale przy tym popełniają też błędy. Nie braknie w nich wątku kryminalnego, chęci pomocy, a przy tym wszystkim doświadczają pierwszych porównów serca. Którąkolwiek książkę wybieriecie, zacytujcie się.

Po skończeniu lektury przelećcie swoje wrażenia odręcznie na papier, podpiszcie, dodajcie klasę i szkołę. Termin upływa w piątek 5 listopada.

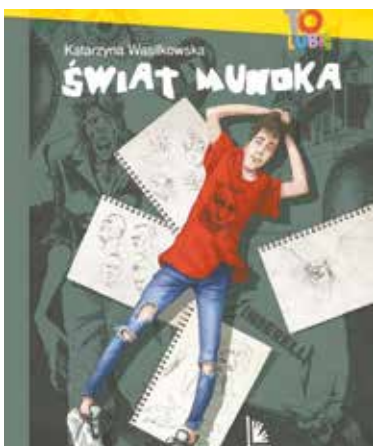
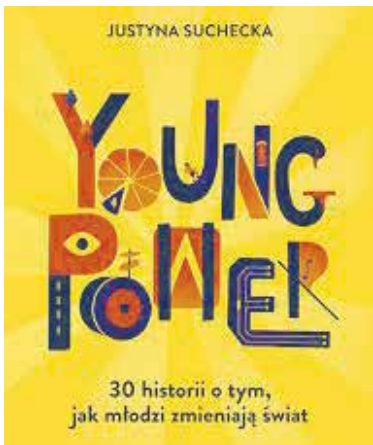
●●●

**Rysunki, odpowiedzi i prace pisemne z danymi uczestnika (imię, nazwisko, klasa, szkoła) prosimy wysyłać na adres:**

Oddział Literatury Polskiej  
Biblioteka Regionalna Karwina  
Masarykovo Nám. 9/7  
733 01 Karvina-Fryštát

Można je też dostarczyć do Biblioteki Miejskiej w Czeskim Cieszynie na ulicy Havlička lub do księgarni Klub Polskiej Prasy i Książki na ulicy Čapka w Czeskim Cieszynie. s

(koł)



# Dni Polskie w kolejnych miastach

Wczoraj rozpoczęły się Dni Polskie w Karwinie. W przyszłym tygodniu festiwal polskiej kultury, zorganizowany przez Centrum Polskie Kongresu Polaków w Republice Czeskiej, przeniesie się do Jabłonkowa (23.-26. 9.), a następnie do Trzyńca (30. 9.-3. 10.).

## Jabłonków

W czwartek 23 bm. wiele będzie się działo w Jabłonkowskim Centrum Kultury i Informacji „Jacki” przy Rynku Mariackim. O godz. 16.00 odbędzie się wernisaż wystawy „Cie-LaF oczyma Wiesława Przeczka”, o 19.00 wykład Jana Zięglara „Historia wzajemnych polsko-czeskich stereotypów”. W kinie „Mír” o godz. 17.00 i 20.30 zostaną wyświetlone nowe polskie filmy (z czeskimi napisami).

Piątkowy program rozpocznie się od wykładu Michała Przywary o Jerzym Pilchu – polskim luteraninie z Wisły („Jacki”, 16.00). O 18.00 w Mono Café Marta Bocek będzie promowała tomik poezji „Na zdrowie”, o 20.00 w sali ratusza zostanie zaprezentowany monodram „Usta

Weroniki – nieznane modlitwy Zofii Kossak”.

W sobotę 25 bm. program odbędzie się ponownie w Centrum „Jacki” (16.00 – warsztaty prowadzone przez Andrzeja Olanina pt. „Cool polština”), ale też w Rock café Southcock, gdzie o 18.00 będzie koncertował jazzowy kwartet Zbigniewa Kalety, a dwie godziny później Kapela Hanki Wójciak. W ostatnim dniu (26 bm.) jabłonkowskie Dni Polskie przeniosą się do Domu PZKO. O 14.00 Grupa Rekonstrukcji Literackiej „Na granicy” z Trójwsi Beskidzkiej zagra „Czarnoksiężnika”. Po przedstawieniu odbędzie się prelekcja Andrzeja Suszki „Logos i etos góralszczyzny”.

## Trzaniec

Przełom września i października będzie należał do Dni Polskich w Trzyncu. Na uczestników czeka kilka ciekawych spotkań z pisarzami z Polski. W czwartek 30 bm. o 18.00 zaplanowano w bibliotece wieczór autorski Jakuba Żulczyka, autora bestsellerowych powieści, w sobotę 2 października spotkanie z Tomaszem Grzywaczewskim, który jest m.in. autorem „Wymazanej granicy” – reportażowej opowieści o historii i współczesności regionów przygranicznych II RP. Do najważniejszych wydarzeń będzie z pewnością należał koncert Renaty Drössler w kinie „Kosmos” (30 bm., 17.00), atrakcją dla dzieci będzie program „NutkoSfera i DrobNutki – CeZik dzieciom akustycznie” w sobotę 2 października o 14.00 w Domu Kultury „Trisla”.

Również w Trzyncu odbędą się wykłady (Jana Zięglara 30. 9. o 15.00 w bibliotece oraz Józefa Szymeczka pt. „Polskie alternatywne ruchy religijne” 3. 10. o 16.00 w Domu PZKO na Tarasie), seanse filmowe (30. 9. i 3. 10. o godz. 20.00 w kinie „Kosmos”), promocja tomiku Marty Bocek (biblioteka, 1. 10., godz. 17.00) spektakl „Usta Weroniki” (DK „Trisla”, 1. 10., godz. 20.00). Do miłośników jazzu i folku skierowany jest sobotni koncert w Café Maroszek – o godz. 19.00 wystąpi Karel Ochodek Trio.

Szczegółowy program został opublikowany na stronie www.polonica.cz wraz z informacjami o biletach wstępu na niektóre wydarzenia (większość jest bezpłatnych). Jednym z partnerów wydarzeń jest PZKO. (dc)

REKLAMA

PRACA SZUKA CZŁOWIEKA

Księgowa/Księgowy

V4 Group  
LEGAL, TAX & AUDIT ADVISORY GROUP

Jeżeli masz doświadczenie w pracy na stanowisku w księgowości, znasz pakiet MS Office, jesteś otwarta/-y na nowe zadania i wyzwania, to oznacza, że **ta praca jest dla ciebie!**

**Naszemu pracownikom oferujemy:**  
Umowę o pracę na pełny etat (możliwość pracy w wymiarze 2/3 na home office). Możliwość rozwoju zawodowego, przyjazne środowisko pracy, ciekawy zakres zadań i obowiązków, współpracę w dłuższej perspektywie czasowej, stabilne warunki zatrudnienia, atrakcyjne wynagrodzenie.

**Zapraszamy do aplikowania!**

Małgorzata Grzebień  
malgorzata.grzebien@v4group.eu  
+420 603 178 827

V4 Account to nowoczesna firma księgowa, zajmująca się świadczeniem kompleksowych usług księgowych, rachunkowości oraz opracowywaniem raportów menedżerskich. Dzięki wykorzystaniu najnowocześniejszych technologii V4 Account oferuje również księgowość online.



# Powrót » Oszeldówki «

W minioną sobotę w parku przy Domu PZKO w Nieborach zebrała się liczna widownia, by w gronie rodziny i znajomych uroczystie świętować Dzień Oszeldy. Impreza powróciła do kalendarza MK PZKO po długiej, spowodowanej pandemią koronawirusa przerwie.

Agata Kokotek

Przez dwa i pół roku nie mogliśmy się tutaj spotykać, tym bardziej się cieszę, że jesteście dziś wszyscy – mówiła na powitanie go-spodyni imprezy, Halina Szczotka. Do gości zwróciła się także konsul generalna RP w Ostrawie – Izabella Wołłejko-Chwastowicz. Tegoroczną Oszeldówkę odwiedził również minister kultury RC Lubomir Za-orálek.

Program kulturalny rozpoczął się od znanej wszystkim pieśni „Płyniesz Olzo” w wykonaniu uczennic polskiej szkoły z Niebo-rów i Ropicy. Można także było wy-słuchać chóru mieszanego „Godu-lan-Ropica”, który w zeszłym roku obchodził 70-lecie istnienia, lecz z powodu obostrzeń koronawiruso-wych jubileusz został przesunięty na jesień tego roku.

Oczywiście organizatorzy za-dbali również o najmłodszą część widowni. Dla dzieci przygotowano koło fortuny, zamek dmuchany i przejażdżkę na konikach. Z kolei dla starszych widzów przygotowa-

no tradycyjną loterię i wie-le smakołyków z kuchni miejscowego koła.

W Domu PZKO w Niebo-rach można było obejrzeć orientálną wystawę o ta-jemniczym tytule „Jejou/ Encuentro/Spotkanie”. Przedstawiła kadry z filmu krótkometrażowe-go, zrealizowanego przy współpracy z Ambasadą RP w Buenos Aires.

W ramach »Oszeldówki« odbyła się również pre-miera programu dożyn-kowego zespołu „Dziecka z Trzanowic”, które stwo-rzyły go w ramach pół-kolonii przy MK PZKO w Trzanowicach. Tytuł do zo-baczenia było „od sómsia-dów”.

Wśród występujących bezpośrednio z Nieborów znaleźli się m.in. ucznio-wie polskiej szkoły, rodzi-na Pustówków oraz Tereza Kraus. Do zabawy przy-grywały zespół My, Blaf oraz DJ Songo. Impreza trwała do późnych godzin nocnych.



• Nietypowe klimaty w Domu PZKO w Nieborach. Fot. AGATA KOKOTEK

## Z REDAKCYJNEJ POCZTY

### Słoneczne poznanie świata

Jesienne wycieczki krajoznawcze należą do tradycyjnych imprez organizowanych przez Miejskowe Koło Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Lutyni Dolnej. W pogodną sobotę 11 września czterdziestoosobowa grupa dolnolutynskich pęzetkaowców i sympatyków wyruszyła do Frydku i w okolice. Najpierw wycieczkowicze podziwiali mini-arboretum w Starzcu. To istna oaza spokoju wypełniona pięknymi roślinami. Znajduje się tu kolekcja roślin drzewiastych, miniatur karto-watych iglastych, roślin wodnych i alpejskich. Oprócz części pokazowej są części edukacyjna, wypoczynkowa i handlowa.



• Cieszyńska Wenecja urzeka o każdej porze roku. Fot. ARC

•••

### Spacerkiem po Cieszynie

Panie z MK PZKO w Hawierzowie-Błędowicach w ramach środo-wych spotkań Klubu Kobiet wyje-chwały pospacerować po Cieszynie i spojrzeć na miasto przez przynat historii. Wędrówkę rozpoczęto koło kawiarni Avion, którą otwarto 1933 roku. Przed II wojną światową kwitło tu życie towarzyskie i arty-styczne obu części miasta. W czasie wojny budynek zburzono. Zdecy-dowano jednak kawiarnię ponow-nie zbudować. Do użytku została oddana w 2010 roku. Mieszcza się tu kawiarnia i biblioteka, odbywa-ją się wystawy, prelekcje. Kawiarni patronuje biblioteka miejska i sa-morząd miasta Czeskiego Cieszy-na.

Następnie mostem Prąjażni do-tarliśmy do Cieszyńskiej Wenecji, miejsca związanego z historią mia-

sta. Jej początki sięgają XIV wieku, kiedy to potok Młynówka pełnił funkcję obronną dla Wzgórza Zam-kowego. Wzdłuż strumyka osiedla-li się rzemieślnicy, powstały tu tar-tak i młyn. Ich obecni właściciele zapraszają turystów do sklepików i knajpek

Po pokonaniu schodów doszli-my do znanej wśród mieszkańców znad Olzy Studni Trzech Braci. Na-stępnie zatrzymaliśmy się przed księgarnią, kawiarnią i antykwari-atem „Kornel i Przyjaciele”. W środku czekały nas głębokie fote-lie, drewniane meble, regały wyp-elnione książkami oraz gabłota związana z patronem i pisarzem Kornelem Filipowiczem, który dzieciństwo i młodość spędził w Cieszynie.

Idąc ulicą Głęboką, mijając Ry-nek, doszliśmy do Muzeum Śląska Cieszyńskiego. Tym razem jednak nie po to, żeby zwiedzać ekspona-



• Humory w czasie „kopaczówek” wszystkim dopisywały. Fot. ARC

•••

### Dla każdego coś miłego

Wspaniała pogoda, dobry hu-mor i oczywiście smaczne plac-ki – tak można w skrócie ocenić „kopaczówkę”, która odbyła się w czwartek 9 września, w ogrodzie pana Suchanka „pod wieżą”, w obecności licznie zgromadzonych członków Miejskowego Koła PZKO w Karwinie-Granicach. Można po-wiedzieć, że już dziś wszyscy nie mogą się doczekać następnego spotkania. Oprócz placzków można było skosztować lanego piwa ser-wowanego przez gospodarza oraz kołacza pani Salamonowej. Jakby tego było mało, na koniec wszyscy uczestnicy spotkania otrzymali parę ciepłych skarpetek ręcznie zrobionych na drutach przez panią Prybulową.

•••

**Halina Chmiel, Hawierzów-Błędowice**

**Stanisław Holesz, Karwina-Graniec**



# Powtórka z Bałtyku

Pogodę mieli taką, że wakacyjni wczasowicze mogliby im pozazdrościć. Oglądali wschody słońca i zwiedzili wszystko to, co ten region ma najlepszego do zaoferowania. Tegoroczny wyjazd uczniów klas czwartych Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie do Stegny Gdańskiej po prostu się udał.

Beata Schönwald

Czwartoklasiści wy-jechali nad polskie morze w drugim tygodniu września. Bałtyk dla większo-sci z nich nie był rzeczą nową. Jako siódmoklasiści zwiedzali Wybrzeże w czasie pobytu na zielonej szkole. Prócz tego wielu uczniów spędza tam wczasy z rodziną. Nie chodziło więc o poznawanie nowych miejsc, bar-dziej – jak przyznają moi rozmówcy – o ich przypomnienie.

Mimo wszystko były miejsca, które rzeczywiście stanowiły dla nas pewne odkrycie. Myślę, że dla wielu z nas mocnym przeżyciem były np. odwiedźni obozu koncentracyjne-go w Sztutowie z jego smutną histo-rią – zaznacza Krzysztof Słowiacek z klasy 4b. Jak podkreśla, program czterodniowego pobytu w Stegnie był bardzo dobrze przemyślany i przygotowany. – Zwiedziliśmy Gdańsk z przewodnikiem, wysłucha-liśmy koncertu organowego w kate-drze oliwskiej, byliśmy w Gdyni na „Błyskawicy” i „Darze Pomorza”, w Muzeum Marynarki Wojennej, w So-pocie, na Westerplatte i na zamku w Malborku – wymienia Filip Jiravský.

Jednak tak intensywny program został okupiony brakiem czasu na takie przyjemności, jak indywidual-ne spacery po mieście, kawiarnie czy zakupy. Agacie Śmiłowskiej naj-bardziej było żal, że tak mało czasu spędzili na plaży. – Nad morze wy-chodziliśmy zwykle dopiero w godzi-nach wieczornych, kiedy było zimno

• Zwiedzanie Gdańska.



• Zabawy na plaży.

Zdjęcia: WŁADYSŁAW KUBIEŃ

i ciemno. Niektórym z nas udało się jednak obejrzeć wschód słońca. Wy-starczyło wstać przed 5.40 i przejść się kawałek. Uważam, że było warto – stwierdza.

Czwartoklasiści doceniają również aspekt integracyjny wspólnego wy-jazdu. Do Stegny pojechały bowiem całe klasy. – W zeszłym roku szkol-nym nie mieliśmy zbyt wielu okazji,

żeby spędzać czas razem. Teraz mie-liśmy możliwość, żeby nadrobić te zaległości – uważa Filip.

Razem z maturzystami nad Bałtyk pojechała piątka nauczycieli. Jed-nym z nich był polonista Władysław Kubień. – Dla dzieciaków była to między innymi możliwość spotkania się z polskim słowem i realiami tego kraju – podsumowuje.



GIMNAZJALNY KALENDARZ



## RUCH TO ZDROWIE

20-23 września

Podobnie jak rok wcześniej, kurs turystyczno-sportowy został przeniesiony z czerwca na początek jesieni i zamiast dru-goklasiistów wezmą w nim udział uczniowie klas trzecich. Cztery dni na sportowo spędzą w Rożnowie pod Radhoszczem i w najbliższej okolicy.

## NIEZWYKŁE ZAOLZIE

22 września

„Zaolzie – kraina niewyżłka” to tytuł wykładu emerytowanej nauczycielki Małgorzaty Rakowskiej, której wystuchają uczenio-wie klas 1. i 2. w czeskokcieszyńskiej „Strzelnicy”. Prelegentka wyjaśni w nim m.in., skąd na naszym terenie wzięli się Polacy, jaka jest ich historia i teraźniejszość itp.

## POWRÓT DO KORZENI

27 września

Śladami przeszłości Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie wybiorą się 3-osobowe grupki uczniów wszystkich klas, by poznać historię swojej szkoły, która rozpoczęła się na orłowskich Obrokach, a potem była kontynuowana w Łazach i Karwi-nie. Ich przewodniczkami będą nauczycielki Lidia Kosiec i Ewa Hrnčíř.

# Hałas utrudnia naukę



• Maria Jarnot odpowiada na pytania, co nowego słychać w Polskim Gimnazjum. Fot. BEATA SCHÖNWALD

Czasem nowy rok szkol-ny przynosi „rewolucję”, czasem jest zwykłą kon-tynuacją tego, co dzieje się w szkole przez szereg lat. Jak ma się rzecz z Polskim Gimna-zjum? Rozmawiamy z dyrektorką Ma-rią Jarnot.

**To kolejny rok szkolny z remontem w tle. Czy prace budowlane będą was jakoś ograniczać?**

– Niestety, tak. Obecnie np. trwa re-mont suterenu i parteru, w związku z czym do końca września szatnie będą nieczynne, a przez cały rok nie będziemy mieli dostępu do sali gimnastycznej i auli. Prócz tego w toku są prace na czwartym piętrze w związku z nowym wyposażeniem kotłowni oraz pomieszczeniem na serwer. Po położeniu posadzek, co powinno nastąpić do listopada, ro-botnicy przeniosą się na inne pię-tro, a potem na następne. Do końca roku szkolnego nie będziemy więc mogli korzystać z wszystkich loka-li jednocześnie, bo zawsze któraś z klas lub gabinetów będzie akurat w remoncie. Pod tym względem prace budowlane, które odbywają się na terenie szkoły, rzeczywiście nas ograniczają. Hałas utrudnia naukę, a wszędzie jest dużo kurzu.

**Można powiedzieć, że pierwsze dwa tygodnie września były w waszej szkole bardzo dynamiczne. Nad Bałtyk wyjechali czwartoklasiści, ale również uczniowie klas pierwszych otrzymali już na początku porcję mocnych wrażeń...**

– Powiedziałabym, że nawet dwie porcje. Tę pierwszą przygotowali im uczniowie klas czwartych, organi-zując już w drugim dniu szkoły „Po-witanie pierwszoklasistów”. Uwa-żam, że park nad Olzą był idealnym miejscem dla tego rodzaju „próby ognia”, a sama impreza była bardzo udana. Zaledwie kilka dni później uczniowie klas pierwszych pojecha-li na dwudniowe kursy adaptacyjne do Ligotki Kameralnej i Łomnej Dolnej. Wcześniej czegoś takiego nie było, w tym roku jednak zdecy-dowaliśmy się zorganizować takie krótkie wspólne wyjazdy na wypa-dek, gdyby znowu zamknięto szko-ły. Chcieliśmy, by zanim to nastąpi, młodzież zdążyła się lepiej poznać.

Wiadomo przecież, że na takim po-bycie, zwłaszcza kiedy zajęcia są prowadzone przez profesjonalnego trenera od integracji, relacje kole-

żeńskie buduje się w o wiele bardziej intensywny sposób niż na lekcjach.

**Wróćmy jednak do szkoły. Czy oprócz nauki, która jest, oczywiście, najważniejsza, kroją się jakieś nowe projekty?**

– Na razie nie wiemy jeszcze, z ja-kimi propozycjami przyjdą sami uczniowie. Ja jednak już teraz mogę zdradzić, że przygotowujemy kilka spotkań z naszymi absolwentami, którzy będą opo-wiadali o swoich studiach i pracy zawodowej. Będą to ludzie pracu-jący w różnych branżach, ponie-waż ich doświadczenie ma pomóc trzecio- i czwartoklasistom w wy-borze uczelni. Prócz tego chcemy zorganizować spotkania z cieka-wymi osobistościami, a także po-kazać naszym uczniom korzenie naszego gimnazjum. Temu będzie służyć wspólny wyjazd na Obroki i do Łazów. Zależy nam na tym, żeby odwiedzić tych miejsc stały się w naszej szkole tradycją i żeby jak najwięcej uczniów w czasie cztero-letniego pobytu w gimnazjum mia-ło okazję je poznać.

# 333

**uczniowie uczęszcza w tym roku szkol-nym do Polskiego Gimnazjum w Cze-skim Cieszynie**, czyli o 6 więcej niż w roku minionym. Wynika to stąd, że w klasach pierwszych rozpoczęły naukę aż 84 osoby. Grono pedagogiczne liczy obecnie 37 nauczycieli, w tym 3 no-wych. Anita Czerwińska-Gamon uczy języka polskiego, Karolina Ciengiel języka angielskiego, Natalia Macura języka rosyjskiego. Dwie pierwsze są z Polski, ta trzecia jest Rosjanką mieszkającą na Zaolziu.

**W sobotę 16 października absol-wenci, którzy zdawali maturę w latach z „1” i „6” na końcu, będą mieli z kolei okazję zobaczyć Polskie Gimnazjum w obecnej postaci...**

– W tym dniu odbędzie się Zjazd Absolwentów, który rozpocznie się właśnie w murach naszej szkoły, a później będzie kontynuowany w czeskokcieszyńskiej „Strzelnicy”. Chętni już teraz mogą się zgłaszać na naszej stronie internetowej www.gympol.cz (sch)



# Strój cieszyński w doborowym gronie

W Zbrasławicach niedaleko Kutnej Hory otwarto w sobotę muzeum Wyspa Strojów Ludowych, w czeskim oryginale Ostrov lidových krojů. Wśród wystawianych eksponatów znalazły się również stroje cieszyńskie, jackowskie i gorolskie, a w samej uroczystości otwarcia nie zabrakło Zaolziaków.

Beata Schönwald

Barbara i Janko Mračnowie oraz Barbara i Marian Weiserowie to pary, które są w Suchej Górnej chyba najbardziej kojarzone z folklorem. Mračnowie, ze względu na ZPIT „Suszanie”, Weiserowie z powodu „Chórku” i „Fedrowania z folklorem”. O powstającym muzeum dowiedzieli się zeszłej zimy.

– Oglądaliśmy z mężem program w telewizji Noe, która jako jedna z niewielu stacji telewizyjnych zajmuje się również folklorem. Naszą uwagę przykuła rozmowa z panem Mićánkiem, który opowiadał o powstającej ekspozycji strojów ludowych z Czech, Moraw i Śląska oraz przygotowaniach do otwarcia muzeum – wspomina Barbara Weiser. Jana Mićánka, pomysłodawcę stworzenia muzeum prezentującego kompletny przekrój strojów ludowych z terenów dzisiejszej RC, Weiserowie postanowili poznać osobiście. Powstające muzeum odwiedzili w maju. Ponieważ był to okres kompletowania zbiorów, zabrali ze sobą czepce i szatki cieszyńskie. – Po powrocie próbowaliśmy zdobyć dla muzeum zabytkowy pas cieszyński, ale dosłownie trzy dni przed zawarciem transakcji jego właścicielka wycofała się z interesu – ubolewa pan Marian, przekonując, że było to prawdziwe dzieło sztuki.

## Cieszyński w centrum uwagi

Na otwarcie muzeum, które odbyło się w pierwszą sobotę września, górnoszan nie przyjechali jednak z pustymi rękami. Kierowniczka „Suszan” ofiarowała jego twórcom oryginalny fortuch cieszyński po babci z Nieborów oraz stare odlewane hoczki. Oryginalnego stroju cieszyńskiego, który zdążyła jeszcze wyprasować na tę okazję, nie mogła jednak włożyć, bo... w ostatniej chwili złamała rękę. Swoją chwilę „sławy” przeżywała więc tylko jej mienniczka. – Basia w stroju cieszyńskim robiła furorę, bo jej strój był zupełnie inny od pozostałych – bogaty, świadczący o rozkwicie kulturalnym i gospodarczym tego regionu, z piękną srebrną biżuterią. Ludzie przyglądali mu się z wielkim zainteresowaniem, robili nam zdjęcia – podkreśla jej małżonek.

Górnoszanowie też mieli co podziwiać. Na otwarcie muzeum przyjechali bowiem przedstawiciele wielu regionów i podregionów w strojach dla mieszkańców Śląska Cieszyńskiego absolutnie nierozpoznawalnych. Często chodziło bowiem o tereny przygraniczne, z których po II wojnie światowej zostali wysiedleni Niemcy sudecy, zabierając ze sobą swoje tradycje i kulturę, również tę materialną. To, że twórcom muzeum udało się po tylu latach dotrzeć do tych



• Kurator wystawy Jan Kuča (z lewej) oraz Barbara i Marian Weiserowie przed muzeum Wyspa Strojów Ludowych.

strojów, można powiedzieć, że graniczy z cudem. Napływowa ludność nie kontynuowała bowiem tradycji, która była jej obca i zwyczajnie nawet jej nie znała. – Pan Mićánek ze swoją ekipą, zasługują na wielki szacunek, m.in. właśnie dlatego, że przywrócili pamięć o tradycyjnych regionach niemieckich, których dziedzictwo kulturowe popadło w zapomnienie. Nie spodziewałam się, że jeszcze w dzisiejszych czasach można pozyskać tyle oryginalnych rzeczy. Byłam przekonana, że po prostu już ich nie ma, bo zostały zniszczone i wyrzucone, zwłaszcza gdy chodzi o rzeczy związane z miejscami, gdzie tradycja dawno już umarła – stwierdza Barbara Mračna.

## Tu liczy się każdy szczegół

Sama ekspozycja przeszła najsmielwsze oczekiwania obu zaolziańskich par. Zarówno ze względu na bogactwo prezentowanych treści, jak i zapierającą oddech w piersiach estetykę kulturalnym i gospodarczym tego regionu, z piękną srebrną biżuterią. Ludzie przyglądali mu się z wielkim zainteresowaniem, robili nam zdjęcia – podkreśla jej małżonek.

Górnoszanowie też mieli co podziwiać. Na otwarcie muzeum przyjechali bowiem przedstawiciele wielu regionów i podregionów w strojach dla mieszkańców Śląska Cieszyńskiego absolutnie nierozpoznawalnych. Często chodziło bowiem o tereny przygraniczne, z których po II wojnie światowej zostali wysiedleni Niemcy sudecy, zabierając ze sobą swoje tradycje i kulturę, również tę materialną. To, że twórcom muzeum udało się po tylu latach dotrzeć do tych

## Dobry pomysł na wycieczkę

Muzeum Wyspa Strojów Ludowych to dobry pomysł na wycieczkę dla kół PZKO, klubów kobiet czy zespołów folklorystycznych. Zwiedzający znajdą w nim nie tylko stroje ludowe, ale także bogate zbiory koronek, guzików, wstążek, czepców oraz historycznych urządzeń służących do produkcji tkanin, szycia i zdobienia ubrań i ich przechowywania. – Eksponatów jest co niemiara, dlatego aby dokładnie poznać się z każdym strojem ludowym, jego pochodzeniem, częściami i dodatkami, należałoby spędzić w muzeum kilka tygodni – śmieje kierowniczka „Suszan”. Wycieczkę do Zbrasławic warto połączyć np. ze zwiedzaniem Kutnej Hory, z noclegów można skorzystać w pensjonacie w sąsiedztwie muzeum. Muzeum otwarte jest codziennie od wtorku do niedzieli w godz. 9.00-17.00.

## »Atlas strojów ludowych RC«

to tytuł publikacji, która ukazała się na otwarcie muzeum w Zbrasławicach. Zawiera ona 200 ilustracji strojów ludowych autorstwa Pavli Hampton oraz opisy wszystkich regionów Czech, Moraw i Śląska, w których one występowały. Przygotował je kurator ekspozycji muzealnej, etnograf Jan Kuča. Dodatkowym atutem książki są mapy regionów i subregionów strojów ludowych. Pokazują one m.in., jak długo na poszczególnych terenach były one w użyciu oraz jakim językiem przeważnie się tam posługiwano na przełomie XIX i XX wieku. W przypadku Śląska Cieszyńskiego był nim, oczywiście, język polski.

• Kobieta w stroju jackowskim  
Rys. PAVLA HAMPTON



• Barbara i Jan Mračnowie na tle eksponatów dotyczących Śląska Cieszyńskiego.



• Barbara i Marian Weiserowie w części wystawy poświęconej Morawom Południowym. Zdjęcia: B. MRAČNA I M. WEISER

wielkimi dłużnikami wobec tradycji naszych przodków. Dlatego postanowiliśmy stworzyć kompletną ekspozycję strojów ludowych wszystkich regionów leżących w obecnych granicach RC. Aby to zrobić, nie mając ani etnograficznego wykształcenia, ani doświadczenia na polu muzealnictwa, musieliśmy pozyskać współpracowników będących spec-

jalistami w tych dziedzinach. Nie boję się powiedzieć, że udało nam się dotrzeć do tych najlepszych – przekonuje Jan Mićánek, wymieniając nazwiska takich osobistości, jak doc. Irena Štěpánová, etnograf na Uniwersytecie Karola w Pradze, czy Martin Šimša, dyrektor Instytutu Narodowego Kultury Ludowej w Strážnicy. ◀

# Święto literatury

To był eksperyment. Warszawskie Targi Książki po raz pierwszy odbyły się w plenerze – na placu Defilad przed Pałacem Kultury i Nauki. Gościem honorowym były Czechy. A ponieważ naturalnym pomostem pomiędzy Polską a Czechami jest Zaolzie, również Polacy z naszego regionu mieli w nich swój skromny udział.



• Spotkanie autorskie Aleny Mornštajnowej (pierwsza z lewej). Fragmenty prozy autorki czytał Maciej Cymorek (drugi z prawej).

Danuta Chlup

Święto literatury trwało od ub. czwartku do niedzieli. Sprzyjająca pogoda, mająca kluczowe znaczenie w przypadku imprezy plenerowej, zważyła na plac Defilad rzesze odwiedzających. Ja wybrałam się do Warszawy w trzech rolach: jako dziennikarka „Głosu”, autorka powieści prezentowanych na stoisku gdyniskiego wydawnictwa Novae Res oraz „zwykła czytelniczka”. I choć spędziłam na targach tylko część weekendu, dopiero tam, w sercu Polski, udało mi się spotkać na żywo ze znanymi czechimi pisarkami – Aleną Mornštajnową i Ivą Procházkową.

Warszawa dobrze się przygotowała do przyjęcia pretekstowanych. Stoiska z ich książkami w polskim tłumaczeniu, ale też w oryginale, znajdowały się w przestronnym pawilonie w centralnej części targów. Ambasadorem czeskiego programu był Mariusz Szczygieł, pisarz i dziennikarz znany dobrze naszym czytelnikom.

## Poeta i jego tłumacze

Do Warszawy przyjechały pisarki zaliczające się w Czechach do najpopularniejszych: wspomniana już Mornštajnowa i Procházkowa, a także Kateřina Tučková czy Radka Denemarkowa. Byli, oczywiście, także panowie – pisarze, poeci, publicyści i tłumacze, a wśród nich Jaroslav Rudiš, Michel Žantovský oraz Petr Hruška, w którego wierszach znajduje klimat industrialnego regionu ostrawskiego. Spotkania z Hrušką prowadził tłumacz jego twórczości na język polski – mieszkający w Bielsku-Białej, a pochodzący z Bystrzycy Franciszek Nastulczyk. Sam również jest poetą, a z zawodu nauczycielem.

Przetłumaczyłem trzy książki Petra Hrušky. Wiosną przyszłego roku ma się ukazać czwarta, w przekładzie moim i Doroty Dobrew. Hruška jest jednym z pięciu nominowanych do gdańskiej nagrody Europejski Poeta Wolności. Najpierw zostanie wydana po polsku książka każdego z nominowanych, a następnie jury będzie wybierała laureata – zdradził Nastulczyk.

Współpracując z nim nad przekładem Dorota Dobrew odebrała w Warszawie nagrodę Premia Bohemica, przyznaną co roku przez Bibliotekę Ziemi Morawskiej w Brnie z upoważnienia ministra kultury RC zagranicznemu bohemistcie lub tłumaczowi. – Podobnie zresztą jak inni moi rozmówcy – był pod wrażeniem dużego zainteresowania czechską literaturą w Warszawie. – Byłem zaskoczony, że nawet na spotkaniach z poetą – a wiadomo, że poezję czyta mało ludzi – była duża frekwencja i fajna atmosfera – cieszył się.

»Listopad«  
podzielił czytelników  
Sobotnie spotkanie z Mornštajnową, autorką bestsellerowej „Hany”, która także w Polsce zdobyła popularność, prowadził Tomasz Grabiński. Na scenie, prócz pisarki, moderatora i tłumaczki pojawił się także Maciej Cymorek, młody aktor pochodzący z Cieszyńskiego.

– Mieszkam na stałe w Warszawie i współpracowałem już wcześniej z Instytutem Czeskim. Na targach czytałem urywki książek Aleny Mornštajnowej i Ivy Procházkowej – powiedział mi po spotkaniu. Wspominał także o swoich najbliższych planach zawodowych: – Nie jestem na stałe związany z żadnym warszawskim teatrem, jestem freelancerem. W tym momencie przygotowujemy w Teatrze Soho premierę nowej adaptacji „Don Ki-

Iva Procházkowa,  
dramatopisarka  
i prozaička

W Warszawie jestem po raz pierwszy. Byłam we Wrocławiu, Katowicach, Krakowie, ale Warszawa to dla mnie zupełnie nowe miasto. Jestem nim zachwycona. Kiedy przyszedłam po przyjeździe na targi i widziałam, jak wielki jest nasz pawilon, obawiałam się, czy uda się go zapelnąć. A potem, już w piątek, zobaczyłam, ile tu jest książek, tłumaczy, ile ludzi tu przychodzi. Widzę, że w Polsce zainteresowanie literaturą czechą jest duże i ma swoją ciągłość. To się zaczęło już w latach 60., a po roku 1989 roku jeszcze wzrosło.



• W pawilonie czeskim kręciło się sporo uczestników. Zdjęcia: DANUTA CHLUP

dobrze. Natomiast ci, którzy nie są zadowoleni ze swojego aktualnego życia, nie do końca się odnajdują we współczesności, mają do niej zastrzeżenia.

## Warszawa po czechu?

W czeskim pawilonie kręciło się sporo osób. W jednej części usytuowana była wystawa nowości czeskiej literatury oraz tłumaczeń czeskich książek na inne języki. W drugiej części można było książki kupić. Zauważyłam, że dobrze się sprzedają – co chwila ktoś podchodził do kasy ze stosikiem lub przynajmniej jedną pozycją. Do nabycia były przetłumaczone na polski książki współczesnych autorów, jak i klasyka literatury czeskiej. Dużym wzięciem cieszyło się chociażby polskie wydanie „Saturnina” Zdeňka Jirotki, kultowej powieści humorystycznej z okresu Pierwszej Republiki.

– Był tu pan z ambasady, który kupił od razu pięć sztuk, bo mówił, że te książki świetnie nadają się na prezent – przyznała z uśmiechem ekspedientka. Była zaskoczona dużym zainteresowaniem uczestników targów czechimi książkami w oryginale. – Przywieźliśmy ich niewiele, bo wydawało nam się, że ludzie nie będą ich kupowali, tymczasem zainteresowanie jest zaskakująco duże. Już się prawie rozeszły, zo-



• Targi odbyły się na placu Defilad przed Pałacem Kultury i Nauki.

stały ostatnie sztuki – mówiła, rozglądając się po półkach. Przy wyjściu z czeskiego namiotu podszła do mnie Agata Szczuka – jak się okazało, kolejna warszawianka pochodząca z Zaolzia. – Kiedyś, dawno temu, pracowałam krótko w „Głosie Ludu”. A potem wyszłam za mąż i przeprowadziłam się do Warszawy – śmiała się. WTK z udziałem Czech były dla niej okazją, aby poznać się z nowościami literatury polskiej i czeskiej, a także zajrzeć do stoiska Novae Res i kupić moje powieści, które przeniosłam ją z powrotem na Zaolzie. I to był kolejny zaolziański akcent w Warszawie. ◀



# Deptanie po piętach

To zdjęcie mówi więcej niż wyszukane słowa. Trzeba się tylko dobrze przyjrzeć – skoro w dole majaczą tafle Morskiego Oka i Czarnego Stawu, to ogonek ludzi musi znajdować się pod Rysami. Zdaniem turystów, w ostatni weekend na wejście na najwyższy szczyt Polski trzeba było czekać... dwie godziny. Za nami wakacje rekordów w polskich górach. Choć i na nizinach było równie tłoczno...

Tomasz Wolff

W lipcu i sierpniu na tatrzańskie szlaki wybrało się blisko... dwa miliony osób. Rekord frekwencji – kolejny w ostatnich latach – padł w lipcu. Tatrzański Park Narodowy naliczył w tym miesiącu 987 tysięcy gości – to bilety sprzedane na bramkach wejściowych do parku oraz na kolejkę na Kasprowy Wierch. – Tradycyjnie obłożone były Giewont i Dolina Kościeliska, a żeby kupić bilet do wagonika na Kasprowy Wierch, trzeba było odstać swoje w kolejce do kolejki. Nawet po bilet na wejście do Tatrzańskiego Parku Narodowego czekało się po 120 minut... Koszmar, który z rozpoczynkiem nie ma nic wspólnego – czytamy we wstępniku do najnowszego wydania miesięcznika „Na szczycie”, który w całości jest poświęcony właśnie najwęższemu polskiemu górom.

Gwoli ścisłości, nie jest tak, że ruch w Tatrach rozkłada się równomiernie. Są miejsca, w których o ciszę trudno nawet wcześniej rano oraz kiedy zachodzi słońce – dzikie tłumy można spotkać w dolinach, rekordy popularności bije na przykład Morskie Oko. Z drugiej strony znajdziemy także takie skrawki ta-



● Masa krytyczna na Rysach już dawno została przekroczona. To zdjęcie zostało wykonane w ostatni weekend, kiedy na wejście na najwyższy szczyt Polski (od strony Morskiego Oka) trzeba było czekać podobno dwie godziny. Fot. Aktualnie Wąroki w Górach

tatrzańskiej przyrody, które będzie-my mieli może nie na wyłączność, ale podczas podziwiania widoków nikt nie będzie nam przynajmniej krzyczał nad głową. Inna sprawa, że coraz częściej korki tworzą się w wyższych partiach gór. – Jeszcze kilka lat temu zatory na Orlej Perci i drogach dojeżdżających na najbardziej wymagający szlak w Polsce były rzadkością, dziś to norma – zauważa jeden z przewodników tatrzańskich. Nierównomierne natężenie ruchu sprawia, że przyrodniczy nie mówią o przekroczonej masie krytycznej. – Bywały takie dni w wakacje, że odnotowywaliśmy 12, 13 tysięcy turystów na Śnieżce. Nie wszędzie jednak było tak tłocz-

no – przyznaje Monika Rusztetka-Rodziewicz, główny specjalista ds. udostępniania w Karkonoskim Parku Narodowym. W sierpniu do KPN-u weszło blisko 415 tysięcy osób, o 38 tysięcy więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Liczby te, jak dodaje Rodziewicz – trzeba powiększyć o 10-15 procent, bo nie wszystkie osoby wchodzące do parku są liczone – chodzi na przykład o turystów, którzy rozpoczynają wędrówkę wcześniej rano i nie kupują biletów. – Zauważamy niestety, że ludzie przyjeżdżający w Karkonosze rozleniwili się. To negatywne zjawisko, bo tak jak dawniej byli kolarze tylko przy dolnych stacjach

wyciągów, tak dziś coraz częściej mamy z nimi do czynienia także na górze. Ludziom po prostu nie chce się schodzić w doliny o własnych siłach. Stali się przy tym bardzo roszczeniowi. Przyjeżdżają w góry jak do parku miejskiego, domagają się toalet i ławeczek na każdym kroku – stwierdza Monika Rusztetka-Rodziewicz.

Czy wpływ na najazd na polskie góry miała pandemia koronawirusa? To na pewno jedna z przyczyn, ale jest ich więcej. Na przykład w Roztoczańskim Parku Narodowym większy ruch turystyczny obserwują od blisko dziesięciu lat. Wszystko zaczęło się od... Arabskiej Wiosny. Protesty społeczne i konflikty zbrojne, które wybuchły w latach 2010-2013 na Bliskim Wschodzie oraz północny Afryki, przełożyły się na większe zainteresowanie Roztoczem. – Niektórzy turyści zrezygnowali wtedy z podróży w odległe i mniej bezpieczne miejsca. Od tego momentu zaczęliśmy obserwować większy ruch u nas, początkowo tylko w Zwierzyniecu, a ostatnio również w innych miejscowościach. Krasnobrodzie, Suścu czy Majdanie Sopotkim. I powoli zaczyna się deptanie sobie po piętach. Jedni się cieszą, że gości jest więcej, inni obawiają się, że Roztocze straci swój charakter – mówi w rozmowie z „Głosem” Łukasz Sędkak z Roztoczańskiego Parku Narodowego, położonego na wschodzie Polski. ▲

## 182

interwencje zanotowali od 26 czerwca do końca sierpnia ratownicy Grupy Beskidzkiej Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Liczba osób wędrujących po górach przekłada się na pracę ratowników. W wypadkach ucierpiał 188 osób, dwóm osobom niestety nie udało się uratować życia. Najwięcej było typowych wypadków turystycznych (89), na drugim miejscu znalazły się interwencje kolarskie (73).

Roztocze jest w tej dobrej sytuacji, że w przeciwieństwie do Karkonoszy czy Tatr – największy ruch już się tam przewalił. Od jesieni do początków wiosny zaczyna się tam może nie tyle martwy, co mniej wzmotywny okres. Na spokojnie można liczyć także w Bieszczadach. Bieszczadzki Park Narodowy informuje na swoim fanpage'u na Facebooku, że w lipcu i sierpniu na szlaki piesze i ścieżki przyrodnicze na jego terenie weszło około 309 tysięcy turystów, o 17 procent mniej niż przed rokiem. Nie będzie niespodzianki – jeżeli napiszemy, cytując dalej to źródło – że zwiedzający najczęściej wybierali szlak niebieski z Wołosatego na Tarnicę (najkrótsza droga na najwyższy szczyt Bieszczadów). Jesienią w tych wciąż dzikich górach powinno być jeszcze spokojniej. ▲

pre-teksty i kon-teksty /183/



Krzysztof Łęcki

## Vivat Academia!...

**Czy znacie profesora? Czy znany wam profesor? Profesor?**

W. Gombrowicz, Ferdynand

Vivant Professore!... Kiedyś to były czasy dla Profesorów... Kiedy? A chociażby w XIX wieku. Może niekoniecznie idzie o wysoką ocenę ich obecności w ówczesnej polityce. Tu opinie byłyby równie surowe jak dzisiaj. Oceniając skład powołanego w 1848 roku Parlamentu Frankfurckiego Otto von Bismarck miał jakoby ostrzec: „(o)siemdziesięciu ośmiu profesorów i Ojczyźnie jesteś zgubiona”. Ponoć zresztą to nie Bismarck, ale jakiś mniej znany osobnik miał w ten sposób przestrzec przed (nad)obecnością profesorów i adwokatów („Trzy razy stu adwokatów – Ojczyźnie jesteś zdradzona”) w polityce.

Przyznam, że niewiele wiem o kompetencjach politycznych profesorów czasu Wiosny Ludów. Niemniej ich pozycja akademicka zdaje się nie budzić wątpliwości. Dla ilustracji posłużę się przykładem zaczerpniętym z literatury pięknej. Julius Verne w „Wyprawie do wnętrza ziemi” tak charakteryzuje wykładającego mniej więcej w tym samym czasie profesora Lindenbrocka: „Był profesorem tutejszego uniwersytetu (w Hamburgu – K.L.), prowadził wykłady z mineralogii i na każdym przynajmniej ze dwa razy wpadał w okropną złość. Nie chodziło mu wcale o to, by słuchacze uczęszczali pilnie na jego wykłady, okazujący wielkie zainteresowanie przedmiotem i osiągał z czasem sukcesy na polu naukowym – nie przejmował się tego rodzaju drobiazgami. Wykładał „podmiotowo”, używając określenia filozofii niemieckiej, dla własnej satysfakcji, a nie z myślą o innych. Był to uczony należący do typu egoistów, studnia wiedzy, której kołowrót skrzypiał, kiedy chciał się coś z niej wydobyć, jednym słowem – skąpiec”. Cóż powiedzieć... Może i profesor Lindenbrock był uczonym, może i wybitnym uczonym, ale jednak... Ten brak (pewnie nawet nie ostantacyjny) zainteresowania przekazem skierowanym do młodych ludzi, których może trzeba było zainteresować wykładanym przedmiotem, którzy mieli być może niezawinione przez siebie deficyty – wystawia mu specyficzne świadectwo. Studenci – jakoś, jak wynika z powieści, słabo dla niego istniejący – chcąc się czegoś dowiedzieć, musieli u niego naprawdę wiedzę zdobywać, zamiast dostać ją podaną na talerzu.

III Niedługo rozpocznie się nowy rok akademicki. Uniwersyteckie sale na całym świecie zapelniają nowe roczniki młodych ludzi. Mam dla nich wiadomości. Będzie inaczej – będzie zgodnie z akademickimi normami XXI wieku. Nie spotkacie takich profesorów, o jakich mogliście przeczytać w tym felietonie. Nie tylko w nim – zresztą. Może natrafiłicie na filmy takie, jak „Cudowni chłopcy” (profesora gra Michael Douglas), „Morderstwo 101” (profesora gra Pierce Brosnan) czy – Fritza Weavera grającego marginalną rolę profesora w „Maratończyku” z roku 1976. Ech, ta scena zapisywania na seminarium dyplomowe; jej dramatyzm – zamiast prostego logowania. Ale to nie wasz los. Wiedziecie, że takich profesorskich typów nie spotkacie dzisiaj na uniwersytecie. Ten może momentami efektowny, ale jednak groźny gatunek profesora jest na wymiaru. A wy? Nie jesteście już dzisiaj zwykłymi studentami i studentkami – to coraz bardziej bezpowrotna przeszłość. Jesteście interesariuszami i interesariuszkami wewnątrznymi. A zatem – życzę udanych studiów w uniwersytecie nowego typu, królestwie sylabusów, ewaluacji i wszystkich innych procedur, które skutecznie ochronią was przed ekstrawagancjami, o jakich przeczytać można dzisiaj tylko w na polity żartobliwych felietonach. Wasze wspomnienia ze studiów będą z pewnością inne. Jakie? No cóż – sami poczujecie różnicę. Wreszcie interesariusze (interesariuszki) – to nie jacyś tam studenci czy studentki. Interesariusz(ka) to brzmi dumnie. ▲

NA POSIÓNKU PISANE /49/



Michał

## PZKO-wski owies

Chodzym po ściernisku i ograbujmy miyrwe. Łóni nóm tu w zogródzie przed nydeckim Dómym PZKO rosły zymnioki, a latoś na wiosnę my tu zasioli owies. Aji dość hónym a fajnie wzeszeł, ale potem jakosi zginyżół i tu na tym kamiynistym kónsku nie wyrosnył moc wysoko. Za to ośóm sie tu darziło o kupe lepij i fest z niego zaczęły tyrczeć. Nie było inszej rady i musieli my go aji ryncznie cosi powyszkubować, coby nie było ostudy po dziedzinie, że prowie PZKO-wski owies je taki zarośniowy. W lecie wszyscy jeździłi na orlapy, nieskorzj my owce strzigli, a potem zaś loło i loło. Dziepro w ostatni siyrpniowy pióntek sie zrobiła jako tako pogoda i tóż my sie chyłi koszyño.

Danka na hónym obdzwóniła PZKO-wski mamy, niech przidóm na pobabe aji z dzieckami, coby óny też widziały, jako to kiejsi na dziedzinie żniwa wyglóndały. I na koniec sie ich zebralo dość gódnie. Przysziły aji Tereza z Magdzióm, austryjocki wnuczki Heni i Zbycha Martynków, bo prowie tu zaś były u starzików na wycwice jynzykowo-obyczajowej. Tórn stróne przy potoku, kaj był owies bydniejczy, rzodczy i polygany żech skosił jyny tak, jako miyrwe, ale tu od cesty, kany był jaki kónsek z szumniejczyms owsym, to my go do snópków nawiónzali, a przy tym sie spómnialo, jako sie to kiejsi na nydeckich gazdówkach powrózła skryncalo, snopki robiło i do panynek ukłodało.

Z PZKO-wskiego garażu my wycióngli dwa pola biny, na kierej sie kiejsi tu w zogródzie na festynach tańcowało, na to zrócióngli dzichte i już my mieli „gumno” na młócyńi. Dziecka poznosząy snopki z pola i pozókułodały ich na dzichte do gwiozdy, zorkami do postrozodka. Cepy my mieli jyny dwa, jedyn żech prziniósł od nas, a drugi my na hónym zrobili z bijoka, kiery otó niedowno upadnył ze starego cepu, co go majóm Martynkowie zawieszóny na parade na ścianie stođoty i ze sztylu od śmiatoka. Ukazowali my dzieckóm, jako sie młóci, jako trzeba trzónkym obracać, coby bijok dobrze ciapoł po zbożu. Przy tym trzeba dziyrzeć aji rytym, coby sie ty cepy nie zbily. Jasne, że we dwóch to je lekki, bije sie na przemian. Jak byli ale przy młócyńiu trzo, to se pómagali powiedzónkym „Po placuku. Po placuku”, jak byli sztyrzy to sie mówiło „Po pecynku. Po pecynku”, a jak piynće to „A pióntymu nie”. Nie wiyim, co je na tym prowdy, ale snodzi sie ponikiedy młóciło aji w szjejszi, i to sie przy tym prawilo „A szóstymu guwno”. Przy szjejsziu cepach już musi być ale kapke ciasno i trzeba delij na swojóm raje czekać. Potym dziecka same próbowała młóci. Najlepszo była mało Magdzia. Za każdym razem, jak sie ji bijok na trzónku zhuśnył, to miała co robić, coby udziyrzeć kalanc. Ale dycki to jakosi ustoła i waliła cepym zpoza głowy, jako taki mały zapalaty tyrolski husyta.

Jak my pozbiyrali wymłócone snopki z dzichty, to na ni zostaly zorka zmyszczane z plewami. Coby my se piwo mógli wypić i kapke spócnóć – głównie od tych dziecek – to my im naporynczyli ty zorka wybiyrac. I naprowdie sie zaroz na dzichte zleciały i dziubkały se tam jako potyki. Niż my to piwo dopili, to już tego mieli aji dość gódnie ubzybrane, tak z pół miski. I tóż my ich już dalej nie tropili i ukozali im, jako sie

wieje. Kiejsi sie pozotwiyralo dwiyrze po obóh strónach stođoty, coby był przecióng, i potym sie łopatały zboże do wyrchu wychybowało. Cinyższe zorka spadowały na zym, a lehkji plewy przicióng znoszoł dali. Tu my to inaczej zrobili. Chycili my z Miluśkóm Śliżówóm za kónce dzichty i wychybowali zboże z plewami do wyrchu, a zorka nazod do dzichty chytali. Cosi nóm przy tym pospadało aji na zym, ale jak sie to tak trzi-sztyry razy zrobiło, to my mieli owies pięknie wyczyszczóny. Przy drugi dzichtcie ale ustoł wiater i tóż my dziecka nagnali do raje wedle nas i nakozali im fukać. Nie wiyim, czy to dziecka krziwo fukały, czy sie wiater obrócił, ale wszyscy plewy poleciały Miluśce do włosów.



Fot. MICHAŁ MILERSKI

Nie wiyim, z kiyl sie tu nabroł, ale przy zadnij ścianie nydeckiego Dómu PZKO leży porzónny skoł. Już żech go chcioł aji odwiyrzeć i użyć do zakłádów pod zimiarkę, kiero sie teraz stawio na posióńku nad Forotami. Był ale za cinyżki. I chwala Bogu, bo teraz sie przidoł. Ustawili my na nim żarna. Wymiócóny owies my dali bokym i mleli my pszynce. Dziecka mógly pozogłóndać kaj sie zorka do żarny dowajóm i z kiyl sie móńka z otrymbami sypie. Mógly też popróbować, jako ciynżko idzie tym wyrchnim kamiynym obracać.

Danka w miyndzyczysie warziła w kotliku nad ognim płatki owsiarne z mlykym. Przisuli my ji tam aji tórn namletóm żarnówce. Potym to dziecka wciwały z jagodami i nastruganyimi jabkami. Aż sie im uszy trzynisły. Starzi też se nakłodałi, jyny Zbycho uzoł, że takich rzeczy nie jy i pogryzoł chlyb ze szmolcym.

Po swaczynie szły dziecka na bine zatańcować „Zasiali górale owies” i „Piykło dzwyczym, piykło placcki”. Mateusz z Jasym se tu prziniyśli hósle, tóż im ku tymu aji zagrali. Potym ta młodo banda pógnała na ściyrńisko bawić sie na wilki i koziczki. Gónili jak spłóznózy w te i we w te i holołoli wniebogłosy. A Macio z Jasym siedli na kupe drzewa pod przidaszkym za Dóym PZKO i dali grali górolski piśnićzki.

Teraz tu pod tym przidaszek ukłódom nagrabiónóm miyrwe. Jeszcze se óna przido. Oto, jak kapke lepij zapadze to tu pyrsknym nasiynio trowy a potym tu przigónóm cały kiyrdel owiec, coby swoimi kótkami to nasiyni do ziymy powiećkały. Potym im mogym aji chynąć tórn miyrwe, niech se pozogryzają jak ty zorka, co na ni jeszcze zostaly. A na rok bydzie trzeba tym trownik wiyncyj razy pokosić, coby ty dziadowski osty wytympić. I na tym trowniku zaś sie bydóm mógly dziecka bawić, zaś tu bydyny mógli aji jaki festyn urzóndzić, ale... zcióngóm z owsiarnego żdźbła, zduchujomy plewy i popatrujmy zorka, co mi na ryńce zostaly... To isto już ostatni roz my tu w tej naszej PZKO-wskiej zogródzie sioli owies. ▲

PODRÓŻE MAŁE I DUŻE. Poleca Jakub Skalka /6/



Jakub Skalka

## Maluj mnie, jak jedną ze swoich paryskich dziewczyn



Fot. ARC

Lato z wolna ustępuje miejsca jesieni, a wielobarwne liście malują w okiennych framugach rzeczywistość obrazy. Spoglądając przez duże okno istebniańskiej pracowni, w której tworzył kiedyś Jan Wałach, dostrzec już można rumieniącą się jarzębinę, do złudzenia przypominającą witraże tworzone przez artystę-malarza.

Przemierzając kolejne przysiółki Trójwsi Beskidzkiej w poszukiwaniu niesamowitego, co rusz można natknąć się na pewne pociągnięcia pędzla Jana Wałacha – lokalnego, choć trafniej byłoby rzec „rozpoznawalnego na całym świecie”, artysty. Zapytani o jego nazwisko mieszkańcy odpowiedzą od razu, że wymalowane przezeń obrazy zdobią kościoły wszystkich trzech wsi, a niejedną przyniósł do Wałachowego drzeworytu wiszącego na ścianie. Drewniana pracownia, będąca niegdyś świadkiem wielu natchnień artysty, dziś służy jako muzeum jego twórczości i szczególnie izba pamięci. Zachowana w nienaruszonym stanie zaprasza do

środka zapachem starego drewna oraz intensywną wonią terpentyny. Ekspozycja pracowni skomponowana jest w taki sposób, by przeprowadzić zwiedzających przez całość artystycznego życia Jana Wałacha; na ścianach wiszą obrazy z czasów młodości oraz okresu studiów – zarówno tych w Krakowie, jak i Paryżu. W wymalowanych twarzach można rozpoznać bliskich artysty oraz całe pokolenia beskidzkich górali, a paryskie akty zachwycają odważnym przedstawieniem ludzkiego ciała (szczególnie tych, którzy twórczość Wałacha kojarzą głównie z tematyką sakralną oraz górską). Szklane gabloty skrywały projekty rzeźb i witraży, rekwizyty wierszy, a prywatne rzeczy: drewniane fajki, instrumenty oraz wizerunki i medale z całego świata ukazują zadziwiającą wszechstronność artysty z Andziolówki.

Po jego śmierci w 1979 roku rodzinna spuścizna zajęła się najmłodsza córka, Barbara Wałach. Z pokorą i oddaniem – jako konserwator dzieł sztuki – dbała o prace swojego ojca i oprowadzała po pracowni tych, któ-

rzy chcieli usłyszeć historię malarza. Sama również malowała, a po jej śmierci w 2015 roku kilka jej obrazów wraz z drewnianą sztalugą znalazło się obok ojcowskich. Od tego czasu Wałachową schedą szczególnie zajmuje się Muzeum i Stowarzyszenie Imienia Artysty Jana Wałacha w Istebnej, którego prezesem jest Ewa Cudzych. Wraz ze Zbigniewem Wałachem, wnukiem malarza, oraz innymi członkami zarządu troszczy się o promowanie twórczości artysty, organizując w placówce liczne warsztaty, koncerty, wystawy i inne wydarzenia kulturalne. Stowarzyszenie promuje Wałacha także poprzez wydawanie poświęconych jego sztuce albumów i reprodukcji dzieł. Niektóre z nich można zakupić na miejscu, wspierając tym samym działalność instytucji inicjujące przez nią wydawnictwa. Na najbliższe zaprasza czytelników już jutro: o godz. 10.00 odbędzie się tu warsztaty haftu krzyżykowego, a po południu prezentacja świeżo wydanego albumu oraz koncert kapel z Beskidu Śląskiego, Żywieckiego i Podhala, zwiędzający jeden z realizowanych projektów. ▲

Choć sztuka Wałacha gościła w wielu miejscach na świecie – jego drzeworyty nagradzane były nawet w Paryżu, a sam miał możliwość pozostać w Krakowie i tam tworzyć swoje dzieła, artysta najmocniej umiłował sobie Istebną i małą chatkę na Andziolówce. Ukryty wśród beskidzkich groni wprawny mi pociągnięciami pędzla wymalował świat, którego dzisiaj już nie ma – świat beskidzkich górali, których życie toczyło się pośród znojów ciężkiej pracy i dźwięków górskich melodii. Echo tego świata można usłyszeć w drewnianej pracowni, która w przyszłym roku będzie świętować swoje setne urodziny. Jeśli więc ktoś chciałby wyruszyć w artystyczny podróż w czasie śladami Jana Wałacha, rzeźbione drzwi stoją przed nim otworem. ▲

### Przydatne informacje

Adres:

Istebna 293,  
43-470 Istebna

Otwarte: 10.00-16.00 (środa-niedziela), od maja do października

Koszt: 6 zł (dorosli), 4 zł (dzieci do 10 lat)

Telefon: +48 885 743 904

Strona internetowa:

<http://www.janwalach.com/>





## W kotle historii. Zamach Majowy.

Piątek 17 września, godz. 15.25



### PIĄTEK 17 WRZEŚNIA

**6.00** Polonia 24 **6.30** Leśniczówka (s.) **7.00** Wojciech Cejrowski - boso przez świat. Peru **7.30** Pytanie na śniadanie - pobudka **10.40** Panorama **10.50** Pytanie na śniadanie **11.15** Co na obiad? Roladka z indyka **11.30** Na sygnale. Nowy początek **12.00** Wiadomości **12.15** Australia Express **12.35** Chichot losu. Przyszywani **13.25** M jak miłość (s.) **14.20** Trzy mosty **14.45** Sierpem w plecy **15.25** W kotle historii. Zamach Majowy. Strzały i restauracje na Krakowskim Przedmieściu **15.55** Bajki naszych rodziców. Przygody Bolka i Lolka **16.15** Bajki naszych rodziców. Dziwne przygody Koziołka Matołka **16.30** Rodzinkapł (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Polonia jest kobietą (mag.) **17.50** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.20** Na sygnale. Nowy początek **18.50** Przystanek Ameryka **19.10** Olą Polonia **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.15** Przysłań. Egzamin (s.) **21.10** 22. Festiwal Kabaretu w Koszalinie 2016 - Park Rozrywkowy **22.05** Polonia 24 **22.35** Polskie drogi. Misja specjalna **0.00** Focus on Poland.

### SOBOTA 18 WRZEŚNIA

**6.00** Polonia 24 **6.30** Australia Express **6.50** Turystyczna jazda **7.05** Giganci historii. Upadek komunizmu w Europie **7.35** Pytanie na śniadanie **11.25** Stawiam na Tolka Banana **12.05** Samochodzik i templariusze. Po przysgodę **12.45** Tamte lata, tamte dni. Andrzej i Jacek Zieliński **13.25** The Voice of Poland II. Live **16.00** Kulturalni PL **17.00** Teleexpress **17.20** M jak miłość (s.) **18.10** Szansa na sukces. Eurowizja Junior 2021 **19.10** Program rozrywkowy **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Stulecie Winnych 3 **21.15** Uwaga - premiera! Ach śpij, kochanie **22.50** Powroty **23.10** Muzyka, taniec, zabawa - koncert.

### NIEDZIELA 19 WRZEŚNIA

**6.00** Hity wszech czasów (21) **7.00** Kaprysy Łazarza **7.55** Pytanie na śniadanie **11.00** Zoom Polonii **11.05** Czerdziestolatek - recepta na sukces **11.25** Ziarno. Casting **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Aniol Pański - Transmisja tradycyjnej modlitwy Anioł Pański odprawianej z wiernymi przez Ojca Świętego w Bazylice Świętego Piotra w Watykanie. **12.15** Między ziemią a niebem **12.35** Słowo na niedzielę. Brak nie jest porażką **12.40** Umarł, aby żyć. Rzecz o Stefanie kardynale Wyszyńskim **13.00** Transmisja mszy świętej z bazyliki Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej Poczętej w Górce Klasztornej - Misjonarze Świętej Rodziny **14.15** Czerdziestolatek (s.) **15.05** Dożynki Prezydencie **16.30** Leśniczówka (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** M jak miłość (s.) **18.15** Debata Polonia 24 **18.45** Zoom Polonii **18.50** Powroty (mag.) **19.10** Lajki **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Blondynka 9 (s.) **21.15** Zaćma **23.20** Niedziela z... twórczością Franciszka Walickiego

### PONIEDZIAŁEK 20 WRZEŚNIA

**6.00** Słownik polsko@polski **6.30** Luteranie w Cieplicach. Szkic historii **6.50** Rok 1981. Kalendarium **7.00** W kotle historii. Górny Śląsk **7.30** Pytanie na śniadanie **10.40** Panorama **10.45** Pytanie na śniadanie **11.10** Zoom Polonii **11.15** Co na obiad? Placuszki z kukini **11.30** Barwy szczególne

ścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** W obiektywie Polonii. Wschód **12.35** Stulecie Winnych 3 **13.25** Blondynka 9 (s.) **14.20** Kulturalni PL **15.20** Okrasa łamie przepisy. W pomidorowym królestwie **15.50** Ugotuj nam bajkę. Rospunka **16.05** Figu Migu. Dobry dzień **16.15** Wieczór z Wiadomirkiem. Fryderyk Chopin **16.30** Rodzinka. pl (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Słownik polsko@polski **17.50** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.20** Barwy szczególne (s.) **18.50** Źródło nadziei **19.20** Polacy światu. Kazimierz Fałans **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Zniwolonka **22.05** Polonia 24 **22.35** Ocaleni **23.30** Rodzinkapł (s.).

### WTOREK 21 WRZEŚNIA

**6.00** Polonia 24 **6.30** Anna Dymna - spotkajmy się. Piotr Wencka **7.00** Okrasa łamie przepisy. W pomidorowym królestwie **7.30** Pytanie na śniadanie **10.40** Panorama **10.50** Pytanie na śniadanie **11.10** Zoom Polonii **11.15** Co na obiad? Krem z pomidorów **11.30** Barwy szczególne (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Polonia jest kobietą **12.45** Polskie drogi. Misja specjalna **14.20** Giganci historii. Polscy olimpijczycy **15.10** Polacy światu. Kazimierz Fałans **15.20** Smaki świata - pośród morza **15.50** Przyjaciele Misia i Margolci. Kompleksy **16.10** Zwierzęki Czytali. Katastrofa parkingowa **16.30** Rodzinkapł (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Zakochał się w Polsce **17.50** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.20** Barwy szczególne (s.) **18.50** Nad Niemnem **19.10** Studio Lwów **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Ojciec Mateusz 3 (s.) **22.05** Polonia 24 **22.35** Gala Festiwalu „Dwa Teatry”.

### ŚRODA 22 WRZEŚNIA

**6.00** Polonia 24 **6.30** Korona królów **7.00** Rączka gotuje **7.30** Pytanie na śniadanie **10.40** Panorama **10.45** Pytanie na śniadanie **11.15** Co na obiad? Gołąbki **11.30** Barwy szczególne (s.) **15.50** Animowanki. Agatka. Agatka i Czerwony Kamień **16.10** Nela Mała Reporterka. Co się budzi w nocy? **16.30** Rodzinkapł (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Jak za dawnych lat - Andrzej Rosiewicz **17.50** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.20** Troski, dramaty, kłopoty, lecz także chwile radości i sukcesy mieszkańców Zakrzewia **18.50** Kierunek Zachód **19.10** Magazyn z Wysp **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Ranczo 6 (s.) **22.05** Polonia 24 **22.35** Magazyn Ekspresu Reporterów **23.30** Rodzinkapł (s.).

### CZWARTEK 23 WRZEŚNIA

**6.00** Polonia 24 **6.30** Korona królów **7.00** Kuchnia polskich Żydów. Wrzenie XVIII wieku **7.30** Pytanie na śniadanie **10.40** Panorama **10.50** Pytanie na śniadanie **11.15** Co na obiad? Pstrąg z kaszotto **11.30** Barwy szczególne (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Studio Lwów **12.35** Ranczo 6. Sztuka transmisji **14.20** 13. Festiwal pamięci Andrzeja Zauchy „Serca bicie” - koncert **15.20** Wojciech Cejrowski - boso przez świat. Peru **15.50** Al-chemik. Nieznana piana **16.05** Szkoła z Kleksem Bystrzakiem **16.20** Licz na Wiktora. Liczba 16 **16.23** Halo halo! Organizacja miejsca do rysowania **16.30** Rodzinkapł (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Stacja innowacja **17.40** Zaginionie skarby. „Walka karnawału z postem” **17.50** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.20** Barwy szczególne (s.) **18.50** Wilnoteka **19.10** W obiektywie Polonii. Wschód **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Uwikłani. Maciej - podwójny wyrok **22.05** Polonia 24 **22.35** Pokolenia polskieni **23.30** Rodzinkapł (s.).

# Szkoła z perspektywą

**D**yrektor Gimnazjum im. Szymona Konarskiego w Wilnie, Walery Jagliński, trzy lata po uzyskaniu przez szkołę wywalczonego statusu „długiego” gimnazjum – czyli szkoły, która może formować klasy od 1. do 12., maturalnej – opowiada w rozmowie z „Kurierem Wileńskim” o tym, co się zmieniło. Publikujemy najciekawsze fragmenty wywiadu.



• Walery Jagliński, dyrektor Gimnazjum im. Szymona Konarskiego w Wilnie. Fot. MARIAN PALUSZKIEWICZ

**Rozmawiamy trzy lata po uzyskaniu przez Szkołę im. Szymona Konarskiego statusu gimnazjum. Czym obecnie Gimnazjum im. Szymona Konarskiego różni się od dawnej Szkoły Średniej im. Szymona Konarskiego?**

– Droga od szkoły średniej do gimnazjum była ciernista, ponieważ początkowo zdegradowano nas do szkoły podstawowej i dopiero jako szkoła podstawowa, nie mając najstarszego pionu, ubiegaliśmy o status gimnazjum – w naszym wypadku długiego gimnazjum. To na pewno nie była zmiana tylko kosmetyczna. W celu uzyskania statusu długiego gimnazjum mieliśmy wybrać ukierunkowanie. Od dawna kształciliśmy naszą młodzież w kierunku przedsiębiorczości lub nowoczesnych technologii, wobec czego, gdy się dowiedzieliśmy, że jest możliwość obrania ukierunkowania innowacyjnej przedsiębiorczości, chętnie obraliśmy ten właśnie kurs. Otrzymaliśmy, szczęśliwie, status długiego gimnazjum wraz z ukierunkowaniem innowacyjnej przedsiębiorczości.

**Na czym polega kształcenie innowacyjnej przedsiębiorczości? Czym się różni od zwykłej szkoły średniej?**

– Szkoła średnia jest szkołą ogólnokształcącą, nie ma żadnego ukierunkowania, nie ma pewnych elementów. W przypadku naszej szkoły nie mogę powiedzieć, że kształcimy tutaj samych przedsiębiorców, gdyż musimy realizować ten sam program ogólnokształcący, ale uzupełniamy każdy przedmiot o pewne elementy przedsiębiorczości i innowacyjności. Trudno jest dodać nowe przedmioty, ponieważ szkoła mniejszości narodowej ma dodatkowy przedmiot – język ojczysty obok państwowego, w odróżnieniu od szkół z państwowym językiem nauczania. Siatka godzin już graniczy z maksymalną liczbą godzin, ale staramy się wprowadzać nowe przedmioty, takie jak robotyka i temu podobne.

**Co z dziećmi, które chciałyby pójść w innym kierunku, niż przedsiębiorczość? Powinny szukać innej szkoły?**

– Te cechy, które kształcimy, są potrzebne w większości dziedzin. Jak mówiłem, nie kształcimy przedsiębiorcy totalnego, ale dajemy umiejętności przedsiębiorcze. Sposób prezentacji, umiejętność wypowiadania się, otwarte myślenie, to wszystko potrzebne jest też w innych sferach. Z kolei osoba, która chce być aktorem czy tancerzem, może realizować się w naszych zespołach ludowych, może

**W poprzednim roku szkolnym przeznaczono dodatkowo środki na niwelowanie skutków kształcenia zdalnego. Czy takie środki w jakiś sposób dotarły do Gimnazjum im. Szymona Konarskiego?**

– Były to środki dla całej szkoły i pewna pula dla maturzystów. Pieniądze wydane zostały na konsultacje dla młodzieży. Szkoła miała swobodę, dla kogo dokładnie te środki przeznaczyć. Pieniądże skierowano na zniwelowanie luk w wiedzy uczniów, którym trudno było dostosować się do nauczania zdalnego.

**Wspomniał pan dyrektora, że mimo napiętej siatki godzin dodawane są nowe przedmioty, to z kolei wymaga specjalistów. Jak szkoła radzi sobie w kontekście ogólnokrajowego braku nauczycieli?**

– Muszę przyznać, że patrząc na całokształt radzimy bardzo dobrze. Mamy pełną kadre. Z powodu zwiększającej się co roku liczby uczniów dołączają nowi nauczyciele, a w tym roku zatrudniliśmy aż 4.

**Czy do takiego wyniku szkoły przyczyniła się jakaś konkretna strategia?**

– Staramy się być szkołą atrakcyjną dla uczniów, dzięki czemu co roku zwiększa się liczba uczniów w szkole. Z czasem nie tylko rodzice, ale i nauczyciele widzą, że szkoła ma perspektywę. Myślę, że jest to podstawowa zachęta. Z kolei po stronie administracji stoi zadanie zapewnienia warunków pracy. Ważna jest dobra atmosfera, która panuje w naszej szkole.

**Jak uczniowie poradzi sobie z maturami?**

– Stabilnie. W tym roku nie wyróżniliśmy się, nie mieliśmy przypadków, aby ktoś otrzymał dwie setki, ale inne wyniki są satysfakcjonujące. Połowa maturzystów, która wybrała się na studia zagraniczne, dostała się na Uniwersytet Amsterdamski. Cieszy, że młodzież nie boi się wyzwania studiów w języku angielskim.

**Czy setki z matur to dobre narzędzie oceniania skuteczności szkoły?**

– Na pewno jest to narzędzie jedno z wielu. Oczywiście, setka ucznia jest osiągnięciem szkoły, ale nie jest to jedyny wskaźnik.

**Jak te matury wyglądały w pandemii? Czy były przesłanki, które można potraktować jako sygnały, że mogły być mniej precyzyjne, niż w innych latach?**

– W zasadzie przebiegały w tradycyjny sposób, to samo nauczanie było zdalne. Poza tym sam proces nie różnił się od poprzednich matur. Przewidziano dodatkowo 15 minut dla maturzystów, aby zniwelować skutki zdalnego nauczania. W mojej ocenie wyniki matur były w miarę obiektywne.

**Apolinary Klonowski/„Kurier Wileński”/LITWA**

# S P O R T

# Liczmy na grad medali

W Pułtusku rozpoczynają się w niedzielę XX Światowe Letnie Igrzyska Polonijne. Udział w międzynarodowej imprezie potwierdziły polonijne ekipy z całego świata. Na arenach igrzysk nie zabraknie tradycyjnie Reprezentacji Polaków w RC, która wystartuje pod szyldem PTTS „Beskid Śląski”.

### Janusz Bittmar

**W** barwach naszej reprezentacji udział w igrzyskach potwierdziło ponad 80 sportowców. Dokładnie 56 zawodników wystartuje pod auspicjami PTTS „Beskid Śląski”, reszta na zasadach indywidualnych. – Cieszę się z dużego zainteresowania imprezą, pomimo innego niż zwykle terminu – powiedział „Głosowi” Henryk Cieślarski, wiceprezes PTTS „Beskid Śląski”, szef Reprezentacji Polaków w RC startującej w Pułtusku. Igrzyska pierwotnie miały się odbyć tradycyjnie na przełomie lipca i sierpnia w Krakowie, ale z powodów organizacyjnych zostały przesunięte na 19-24. 9. do Pułtuska. Organizatorzy ze Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” o wszelkich kwestiach technicznych dotyczą-

cych startu w imprezie, a także sprawach logistycznych informują na oficjalnej stronie igrzysk oraz na stronie www.wspolnotapolska.org.pl. Drużyny powinny zameldować się na miejscu najpóźniej w niedzielę, na godz. 17.00 na Zamku w Pułtusku została zaplanowana uroczysta ceremonia otwarcia igrzysk. – Proszę, żeby nie zapomnieć o ubezpieczeniu zdrowotnym, idealnie w lepszym pakiecie – podkreślił w krótkiej rozmowie z „Głosem” Cieślarski.

Wydarzenia sportowe w ramach jubileuszowych XX Światowych Letnich Igrzysk Polonijnych obejmują zarówno tradycyjne kon-



• Igrzyska odbędą się w terminie od 19 do 24 września w Pułtusku. Fot. ARC

kurencje, takie jak lekkoatletyka, piłka siatkowa, strzelectwo czy pływanie, atrakcyjnie niemniej zapowiada się też rywalizacja w kajakarstwie na rzece Narew. Ze względów czasowych zrezygnowano tym razem z turnieju w piłce nożnej i futsalu. Grad medali z pewnością posypie się w konkurencjach lekkoatletycznych zaplanowanych na

środe na stadionie MOSiR w Ostrowi Mazowieckiej. Liczymy ponadto na dobre występy pływaków, strzelców, kolarzy czy siatkarzy.

Codziennie wieczorem w Pułtusku odbywać się będzie ceremonia medalowa. „Głos” będzie na miejscu, by śledzić dla Was wydarzenia związane z jubileuszowymi igrzyskami. ▀

# ME w siatkówce: W sobotę półfinały

**N**ie będzie w Katowicach polsko-czeskiego półfinału mistrzostw Europy w piłce siatkowej mężczyzn. Reprezentacja RC w śródownym ćwierćfinale przegrała w Ostrawie ze Słowenią 0:3, odpadając z turnieju z podniesionym czołem. Majstersztyk udał się gospodarzom bowiem dwa dni wcześniej, kiedy to Cześć sensacyjnie wyeliminowali mistrzów olimpijskich, Francuzów.

Słowenia, która w środę wieczorem w Ostrawie Arenie zrewanżowała się gospodarzom za porażkę w fazie grupowej, zastąpienie awansowała do 1/2 finału. W katowickim Spodku Słowenów wypatrzył już Polacy, którzy w ćwierćfinale gładko uparli się we wtorek w Gdańsku z Rosją, wygrywając z wicemistrzami olimpijskimi 3:0. W drugim katowickim półfinale Włosi zmierzają się z Serbią. Emocje zapewnione.

– Jeszcze nie jesteśmy chyba przygotowani do tak ważnych meczów – stwierdził rozczarowany atakujący reprezentacji RC, Jan Galabov, który w śródownym ćwierćfinale ze Słowenią należał do najlepszych zawodników w czeskiej ekipie. Atakował z trudnych pozycji, zbierając ważne punkty, ale nawet jego 13 zwycięskich uderzeń znad siatki nie pomogło gospodarzom w realizacji planu z kategorii kosmicznych – awansu do grona czterech naj-



• Polacy jutro w katowickim Spodku zmierzają się ze Słowenią, pogromcami Czechów w ćwierćfinale. Fot. PZPS

lepszych drużyn Starego Kontynentu. Mimo wszystko ponad 5 tysięcy kibiców w Ostrawie Arenie stworzyło siatkarzom wspaniałą atmosferę.

To, co dla jednych było „Mission Impossible”, dla drugich było „mówił po meczu Grzegorz Łomacz, rozgrywający reprezentacji Polski. – Zagrywka zawsze była mocną stroną Rosjan, ale w tym meczu wyglądaliśmy bardzo dobrze fizycznie. Trafiliśmy z fizycz-

ną formą na kocówkę tego turnieju. Cieszymy się z tego, że tak dobrze wyglądaliśmy. Możliwe, że był to nawet nasz najlepszy mecz w sezonie, a na pewno jedno z lepszych spotkań. Mam nadzieję, że dwa najlepsze jeszcze przed nami – dodał w rozmowie z polskimi dziennikarzami Łomacz.

Pojedynek ze Słowenią zapowiada się arcyciekawie, tym bardziej, że biało-czerwoni palają chęcią

### OFERTA

**PIŁKA NOŻNA – FORTUNA LIGA:** Ołomuniec – Ostrawa (dziś, 19.00), Karwina – Teplice (niedz., 16.00). **FNL:** Trzciniec – Jihlava (sob., 10.15). **DYWIZJA F:** Hawierzów – Dzieńmorowice (niedz., 10.15), Bogumin – Karwina B (niedz., 15.30). **MI-STRZOSTWA WOJEWÓDZTWA:** L. Piotrowice – Jakubczowice, Sl. Orłowa – Brusperk, Fulnek – Cz. Cieszyń (sob., 15.30), Oldrzychów – Datynie Dolne (niedz., 15.30). **IA KLASA – gr. B:** Lutynia Dolna – Rzepiszcz, Stare Miasto – Bystrzyca, Jabłonków – Stonawa (sob., 15.30), Śmiłkowice – Wracimów B, Olbrachcie – Libhošť (niedz., 15.30). **IB KLASA – gr. C:** Wędrynia – Baszka, Mosty – Wierznowice, Gnojnik – Starzice (sob., 15.30), I. Piotrowice – Oldrzychowice, Rasz-kowice – Pietwałd, Nydek – Sucha Górna, L. Piotrowice B – Sedliszcze (niedz., 15.30). **MP KARWIŃSKIE-GO:** Śn Hawierzów – G. Hawierzów, Żuków G. – Cierlicko, Dąbrowa – F. Orłowa, Sł. Pietwałd – V. Bogumin (sob., 15.30), Hawierzów B – L. Łąki (niedz., 13.00), G. Będowice – B. Rychwałd (niedz., 16.00). **MP FRY-DEK-MISTEK:** Pržno – Miłków (sob., 15.30), Piasek – Chlebowice, Metylowice – Toszonowice, Niebory – Wojkowice, Gródek – Nawisz, Bukowice – Śmiłowice B (niedz., 15.30). **HOKEJ – TIPSPORT EKSTRALIGA:** Trzciniec – Brno (niedz., 17.00). **PIŁKA RĘCZNA – STRABAG RAIL EKSTRALIGA:** Karwina – Brno (sob., 18.00). (jb)

### Ćwierćfinał ME – Ostrawa

### RC – SŁOWENIA

### 0:3

Sety: 21, 19, 25. RC: Bartoš, Zajček 5, Hadrava 12, Vašina 10, Polák 4, Bartůňek, libero Monik – Galabov 13, Finger 3, Janouch, Liecek 1, libero Pfeffer.

### Ćwierćfinał ME – Gdańsk

### POLSKA – ROSJA

### 3:0

Sety: 14, 24, 19. Polska: Drzygza, Kurek 14, Leon 14, Kubiak, Kochanowski 6, Bieniek 3, libero Zatorski – Nowakowski 4, Kaczmarek 1, Wojtaszek, Łomacz.

rewanżu za poprzednie mistrzostwa Europy. W 2015 roku Polacy przegrali ze Słowenią po tie-bre-aku w ćwierćfinale, w 2017 roku w barażach o ćwierćfinał 0:3, a dwa lata temu w pamiętnym półfinale w Lublinie 1:3. Jak będzie tym razem? O tym przekonamy się w sobotę. Mecz Polska – Słowenia rozpoczyna się o godz. 17.30, po tym starciu na parkiet wyjdą Włosi i Serbowie (21.00). Półfinałowa i finałowa faza turnieju zagości już wyłącznie w Katowicach. Finał oraz mecz o trzecie miejsce zostały zaplanowane na niedzielę w Spodku. (jb)



# INFORMATOR

## CO W TEATRZE

**SCENA „BAJKA” – CZ. CIESZYN:** Wielka bajka policyjna (17, godz. 17.00);

**SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** Śumań na strzeże (17, godz. 19.00; 18, godz. 17.30).

## CO W KINACH

**CZ. CIESZYN – Central:** Manželství (17, godz. 19.00); Rodinu si nevyberie (17, godz. 16.30); Mazel a tajemství lesa (18, 19, godz. 15.30); Zielony rycearz (18, 19, godz. 17.30); Wcielenie (18, 19, godz. 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Jediné Tereza (17, godz. 17.30); After (17, godz. 20.00); Kru-dowie (18, godz. 15.00); Ubal a zmiz (18, godz. 17.30); Zielony rycearz (18, godz. 20.00); Luca (19, godz. 15.00); Prvok, Šampón, Tečka a Karel (19, godz. 17.30; 20, godz. 20.00); Mar-tan-ské lodě (19, godz. 20.00); **KARWI-NA – Centrum:** Shang-Chi i legenda dziesięciu pierścieni (17, godz. 17.15); Wcielenie (17, godz. 20.00); Rodzinka rzádzí (18, godz. 17.30); Zátopek (18, godz. 20.00); PAW patrol (19, godz. 15.30); Jediné Tereza (19, godz. 17.30); Sweat (19, godz. 20.00); Cesta domů (20, godz. 17.30); Zielony rycearz (20,

godz. 20.00); **HAWIERZÓW – Cen-trum:** Večirek (17, godz. 18.00); Zie-lo-ny rycearz (17-19, godz. 19.30); Mar-tan-ské lodě (18, 19, godz. 18.00); Dusza (19, godz. 10.00); Kraina smokův (20, godz. 17.00); Shorta (20, godz. 18.00); Czarna wdowa (20, godz. 19.30); **CIE-SZYN – Piast:** Czarny młyn (17-19, godz. 15.30); Najmro. Kocha, krad-nie, szanuje (17-19, godz. 17.45); Small World (17-19, godz. 19.45).

## CO NA ANTENIE

**POLSKIE WIADOMOŚCI:** ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.30. **POLSKIE AUDYCE:** po-pt. godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzynieć 105,3 MHz. **RADIO KATOWICE:** „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

## CO W TERENIE

**BLĘDOWICE** – Kluby Kobiet i Se-niora zapraszają na spotkanie 22. 9. o godz. 15.00 do Domu PZKO. W pro-gramie legendy polskie – mini-kaba-ret. Równocześnie przypominamy o planowanym wyjeździe dnia 23. 9. do Teatru Cieszyńskiego na spektakl Sceny Polskiej. **KARWINA-FRYSZTAT** – MK PZKO informuje o możliwości zamówienia wystółki ze świniobicia. W ofercie: jelita czarne i białe 109 kg/kg, świyczka 159 kg/kg, salceson 159 kg/kg. Za-mówienia przyjmujemy do 12. 10. na e-mail: pzkokarwina@pzkokarwina.cz. Odbiór wyrobów 16. 10. w godz. 9.00-12.00 w Domu Polskim. **KARWINA-NOWE MIASTO** – MK PZKO zaprasza 18. 9. o godz. 15.00 do Klubu Seniora „Archa” na spotkanie klubowe połączone ze smażeniem popularnych stryków. **KARWINA-RAJ** – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotka-nie 21. 9. o godz. 15.00. **KLUB 99** – Wyrusza w poniedziałek 20. 9. do Cisownicy. Zbiórka uczest-ników o godz. 10.35 (pociąg z Karwiny wyjeżdża o godz. 10.00, z Cz. Cieszyna o godz. 10.21) na parking przy dwor-cu kolejowym w starym Trzyniecu. Stąd odjazd na miejsce spotkania. Proszę pamiętać o certyfikacie szczepienia lub o aktualnym teście na COVID-19.

**KLUB NAUCZYCIELI EMERY-TÓW w RC** – Zarząd KNE zaprasza na Spacer Jesienny, który odbędzie się w czwartek 23. 9. W programie zwiedzenie z przewodnikiem prze-budowanego Archeoparku i Domu Rybnego w Kocobędzu. Zbiórka zainteresowanych na dworcu kole-jowym w Kocobędzu o godz. 9.45. Dalej piechotą, około 20 minut, do celu naszego spaceru. **KOŃSKA-PODLESIE** – MK PZKO zaprasza na tradycyjne plakki w piątek 24. 9. o godz. 16.00 przed PZKO. **MOSTY k. JABLONKOWA** – Biblio-teka zaprasza na spotkanie auto-rskie Danuty Chlup w ramach Klubu A. Wawrośa w środę 22. 9. o godz. 16.30. Tematem będzie powieść „Organista z martwej wsi” oraz miejsca i wydarzenia, które były inspiracją do jej napisania. Autorka przedstawi także czeskie wydanie swojej pierwszej książki pt. „Jizva”. **ORŁOWA-POREBA** – Zarząd MK PZKO zaprasza członków na zebra-nie sprawozdawczo-wyborcze 19. 9. o godz. 15.00. W programie sprawo-zdania z działalności Koła, wybory delegatów na Zjazd PZKO. W ramach zebrania prelekcję pt. „Twórczość i życie Stanisława Moniuszki” wygło-si Alina Farna-Podskalska. **PIOTROWICE k. KARWINY** – Klub Propozycji MK PZKO zaprasza we wtorek 21. 9. o godz. 17.30 do Domu PZKO na spotkanie z kierowniczką Oddziału Polskiego Biblioteki Re-gionalnej w Karwinie-Frysztacie, Marcelą Wierzoń, która wygłosi prelekcję pt. „Biblioteka – edukuje i bawi”.

**POLSKIE TOWARZYSTWO ME-DYCZNE w RC** – Zaprasza na uro-czystą konferencję z okazji 30. rocznicy samodzielnej działalności PTM w RC i 46. rocznicy od powsta-nia Klubu Medyka. Spotykamy się w dniach 1. i 2. 10. Początek w piątek o godz. 13.00. Miejsce obrad: Hotel „Fridrich”, U Hotelu 728/1, 735 42 Cierlicko Górne. Szczegółowe infor-macje na stronie internetowej PTM-  
u www.medics.cz/ptmrc lub ptmrc.virt.cz; e-mail: ptmrc@atlas.cz. Pro-simy o zgłoszenia udziału pocztą elektroniczną (ptmrc@atlas.cz) lub SMS-em pod numerem 603 744 575. **PTTS „BS”** – 18. 9. z powodu ma-łego zainteresowania, wycieczka autokarowa na Małą Fatrę – Velký Rozsutec się nie odbędzie. Pro-pnujemy wycieczkę zastępczą – Travný. Wyjście z Visalajów o godz. 9.20. Odjazd pociągami z Cz. Ciesz-yna do Frydku o godz. 7.42, z Frydku autobusem o godz. 8.38. Powrót ze Zlatníku (o godz. 13.27, 14.27) lub z Raškovice (o godz. 14.42, 15.42). Pro-wadzi Wanda Farník, tel. 777 746 320. **TKK PTTK „Ondraszek”** – Za-prasza na wycieczkę rowerową pt. „Spotkanie z historią”, która ode-będzie się 19. 9. Zbiórka na Ryнку w Cieszynie o godz. 10.00. Plan wy-

cieczki: Skoczów – Piekietko + nie-spodzianka. Trasa ok. 15 km. Powrót indywidualny. Kontakt z przodow-nikiem turystyki kolarskiej Lesz-kiem Szurmanem +48 517 626 214. **UWAGA! Maturzyści z roku 1964, opiekun prof. Błanik** – Urządza-ją klasowe spotkanie 75-latków w piątek 24. 9. o godz. 13.00 w salce na pierwszym piętrze w restau-racji „Na Frysztackiej” w Karwi-nie-Frysztacie. Miło by nam było, gdyby do naszej urozinowej uro-czystości dołączyli rówieśnicy z klasy prof. Jędrzejczyka i razem z nami wypili toast oraz odpiewali tradycyjne „Sto lat”. Zapraszamy do wspólnej zabawy wszystkich absolwentów, z którymi mieliśmy przyjemność spotykania się w mu-rach szkolnych na Obrokach czy w Łazach. O ile ktoś z Was ma możli-wość przekazania tej wiadomości koleżankom lub kolegom, którzy nie są czytelnikami „Głosu”, to bar-dzo dziękujemy. Chętnych prosimy o skontaktowanie się z nami w celu zabezpieczenia odpowiedniej liczb-y miejsc i posiłków. Równocześnie przypominamy, że musimy się do-stosować do aktualnych wymogów sanitarnych dotyczących spotkań w restauracji. W grę wchodzi: certyfi-kat szczepienia, test, maseczka. W

imieniu komitetu organizacyjnego: Łucja Donocik, lucjadonocik@ema-il.cz, tel. 591 154 243, 732 314 591. **ZARZĄD GŁÓWNY MACIERZY SZKOLNEJ** – Organizuje 15. edycję turnieju siatkówki drużyn amato-rskich o Puchar Przechodni Bagi-nieckiego Gorola 2. 10. w hali sporto-wej w Bystrzycy. Zgłoszenia pod nr. tel. 606 739 009 Grzecho Skupień albo email: g.skupien@seznam.cz. Termin zgłoszeń do 27. 9.

## OFERTY

**POSZUKUJĘ GARAŻU** do wynajęcia lub kupna w Cz. Cieszynie. GŁ-541  
Tel. 773 684 877. **PRZECIEKA CI DACH**, kapie Ci do domu – zadzwoni: +48 609 852 057. Uszczelniamy wszystkie rodzaje da-chów. GŁ-531

## WYSTAWY

**CZ. CIESZYN, KONGRES PO-LAKÓW, ul. Grabińska 458/33:** do 1. 10. wystawa „Próba buntu. 50. rocznica powstania Klubu Nie-zależnych MK PZKO w Bystrzycy”. Czynna od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00.

## ŻYCZENIA

Dnia 19 września 2021 obchodzi zacy jubileusz ży-cio-  
wy  
**pani KRYŚIA CHLEBIKOWA**  
z domu Matuszyńska  
pochodząca ze Stonawy, teraz zamieszkała w Karwinie  
Mojej koleżance, którą znam, 19 września życzenia  
składam!  
Zdrowia, szczęścia, pomyślności  
Wiele kwiatów i radości!  
Życzy Halina Plachta z mężem Heniem. GŁ-554

## WSPOMNIENIA

Dnia 19 września 2021 obchodziłby swoje 80. urodziny  
**śp. RAFAŁ BUŁAWA**  
W styczniu br. minęła 27. rocznica Jego śmierci.  
O chwilę wspomnień wszystkich, którzy Go znali, pro-szą najbliżsi. RK-087

*Odszedłeś, ale w sercach naszych żyć będziesz stale.*  
Dnia 15 września obchodziłby 60. urodziny nasz Kocha-ny  
**śp. WIESŁAW DZIK**  
z Orłowej  
Z miłością i smutkiem w sercu wspominają najbliżsi. GŁ-563

## WSPOMNIENIA

*Myśli powracają do chwil, kiedy byłeś z nami.*  
Dnia 18 września 2021 obchodziłby 80. urodziny  
**śp. KAROL MACURA**  
pochodzący z Oldrzychowic, zamieszkały w Gutach  
Z miłością i żalem wspominają siostra Janka z rodziną. GŁ-562

*Trzeba pamiętać o nieustannej wdzięczności za ten dar, jakim dla człowieka jest drugi człowiek.*  
Jan Paweł II  
Jutro, 18 września, minie smutna trzecia rocznica odej-ścia Nieodżałowanego  
**inż. ANDRZEJA MORONIA**  
Z szacunkiem i wdzięcznością wspominają żona Hania z rodziną. GŁ-546

*Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych.*  
ks. Jan Twardowski  
Dnia 16 września obchodziłby swoje 80. urodziny nasz Kochany Mąż, Ojciec, Brat, Teść i Dziadek  
**śp. RUDOLF PUTZLACHER**  
z Czeskiego Cieszyna  
Czwarta rocznica Jego śmierci minie 20 grudnia. Wszystkich, którzy zachowali Go w życzliwej pamięci, o chwilę wspomnień proszą najbliżsi. GŁ-561

*Wspomnienie jest formą spotkania.*  
Jutro obchodziłaby swoje 66. urodziny, zaś 23 września minie 5. bolesna rocznica, kiedy odeszła od nas nasza Kochana  
**śp. RENATA SIKORA**  
z Wędryni  
Z miłością w sercu wspominają mąż, brat, syn i córka z rodzinami. GŁ-560

*Czasu spędzonego z tymi, których kochamy, nigdy nie jest za dużo.*  
Minął już rok, kiedy 19 września 2020 opuściła nas na zawsze  
**śp. HELENA ŚLIWKA**  
z domu Konieczna  
działaczka PZKO oraz długoletnia pracownica ZG PZKO  
O chwilę wspomnień prosimy tych, którzy Ją znali. Najbliższa rodzina. GŁ-556

*Żadna mądrość, której możemy nauczyć się na ziemi, nie da tego, co słowo i spojrzenie Matki.*  
Dziś mija 5. rocznica, kiedy opuściła nas Nieodżałowa-na  
**śp. MARTA ŚMIGOWA**  
z domu Wała  
pochodząca z Suchej, zamieszkała w Czeskim Cieszynie  
O chwilę wspomnień prosi córka Wanda z rodziną. GŁ-506

Dnia 19 września minie 1. rocznica śmierci, kiedy od-szedł od nas na zawsze nasz Najdroższy Mąż, Ojciec i Dziadek  
**śp. inż. WOJCIECH WALECZEK**  
z Czeskiego Cieszyna  
zaś 16 lipca obchodziłby 70. urodziny  
Z miłością, szacunkiem i wdzięcznością wspominają żona, syn i córka z rodzinami. GŁ-555

## NEKROLOGI

Wyrazy szczerzego współczucia całej rodzinie z powodu śmierci  
**śp. JÓZEFA WORKA**  
byłego długoletniego członka chóru  
składa Polski Zespół Śpiewaczy „Hutník”. GŁ-564

## PROGRAM TV

### PIĄTEK 17 WRZEŚNIA

**TVC 1**  
**5.59** Studio 6 **9.00** Krok od nieba (s.) **9.55** Kawalek życia **10.15** Najlepsze pomyłki **11.30** AZ kwiz **12.00** Połu-dniowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Na tropie **14.25** Repor-terzy TVC **15.10** Podróżomania **15.40** Niezwykłe losy **16.35** Lopatologicznie **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości re-gionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Osada (s.) **21.10** 13 kom-na-ta A. Strejcha **21.40** Wszystko-par-ty **22.30** Zawodowcy (s.) **23.25** Kry-minolog (s.) **0.25** AZ kwiz. **TVC 2**  
**5.59** Dzień dobry **8.30** Z kucharzem dookoła świata **9.25** Europejska hi-storia **10.20** Spuścizna Tutenchamo-na **11.10** Planeta Ziemia **12.00** Prze-żyli rok 2000 **12.15** Królestwo natury **12.40** Wiek kotowatych drapieżni-ków **13.40** Afrykańskie pustkowia wzdłuż rzek **14.30** Wewnątrz SpaceX **15.15** Piekło pod powierzchnią **16.00** Afganistan: 40 lat wojny **16.55** Piękne żywe zabytki **17.25** Duże koty **18.10** Każdy Czech to hodowca **18.20** Hey-drich – ostateczne rozwiązanie **18.50** Norwegia, odkrywając północ **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** W imię przyjaźni (film) **21.40** Małżeństwo po włosku (film) **23.25** Siostra (s.). **NOVA**  
**5.55** Śniadanie z TV Nova **8.55** Ulica (s.) **9.55** Pan profesor (s.) **10.55** Lowy **12.00** Południowe wiadomości **12.40** Ogólniak (s.) **14.00** Dowody zbrodni (s.) **15.00** Detektyw Monk (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Lowy **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiado-mości, sport, pogoda **20.20** 2 młode wina (film) **22.10** Bad Boys II (film) **1.05** Detektyw Monk (s.). **PRIMA**  
**6.15** Iron Man (s. anim.) **7.00** Nowy dzień **8.20** M.A.S.H. (s.) **8.50** Ślu-nečná (s.) **10.15** Incognito **11.30** Straż-nik Teksasu (s.) **12.30** Gliniarz i pro-kurator (s.) **13.45** Policja Hamburg (s.) **14.45** Komisarz Rex (s.) **15.50** Nakry-to do stołu! **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Czechy i Słowacy mają talent **22.05** Kochamy Czechy **13.25** Gwiazdy nad głową (s.) **14.45** Jak świat traci poetów (film) **16.40** Przy-czyna rozvodu (film) **18.55** Wiado-mości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Co za para (s.) **21.35** Gliniarz (s.) **22.55** Jak świat traci poetów (film) **0.55** Ro-nin (film).

Tajemnice Bermudzkiego Trójkąta **10.30** Auto moto świat **11.00** Narodo-wa pielgrzymka z okazji 1100 roczni-cy morderstwa św. Ludmiły **12.55** Po Czechach **13.05** Lotnicze katastrofy **13.50** Babel **14.20** Najciekawsze cuda starożytności **15.00** Małżeństwo po włosku (film) **16.40** 100 cudów świa-ta **17.40** Cudowna planeta **18.30** Sie-dem światów – jedna planeta **19.20** Piękne żywe zabytki **19.50** Wiado-mości w czeskim j. migowym **20.00** Babel Berlin (s.) **21.40** Billy Bathgate (film) **23.30** Nędzne psy (film).

**PRIMA**  
**6.15** Iron Man (s. anim.) **6.45** Rodzina piratów (film anim.) **7.10** Bolek i Lolek (s. anim.) **7.25** M.A.S.H. (s.) **8.30** Auto-salon.tv **9.45** Czechy i Słowacy mają talent **11.25** Kochamy Czechy **13.25** Gwiazdy nad głową (s.) **14.45** Jak świat traci poetów (film) **16.40** Przy-czyna rozvodu (film) **18.55** Wiado-mości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Co za para (s.) **21.35** Gliniarz (s.) **22.55** Jak świat traci poetów (film) **0.55** Ro-nin (film).

### NIEDZIELA 19 WRZEŚNIA

**TVC 1**  
**6.00** Ciekawostki z regionów **6.25** Dziś ostatni raz (film) **8.00** Piecze-nie w niedzielę **8.30** Hebanowy koń (bajka) **8.55** Lopatologicznie **9.45** Ka-lendarium **10.00** Kamera na szlaku **10.35** Obiektyw **11.05** Życie na zamku (s.) **12.00** Pytania V: Moravca **13.00** Wiadomości **13.05** O malarzu Ada-mie (bajka) **14.05** Jabloniowa panna (bajka) **14.55** Ostatnie słowo (bajka) **15.35** Kto by się tam wilka bał (film) **17.10** Ojciec czy brat (film) **18.25** Co myśli nasze babie a o czym za-po-mnieliśmy **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Obrona (s.) **21.10** 168 godzin **21.45** Kostka Rubika (film) **23.10** Sprawy detektyw-a Mur-docho (s.) **23.55** Bolkoviny. **TVC 2**  
**6.00** Tajemnice Trójkąta Bermudz-kiego **6.45** Krag zła Hitlera **7.40** Euro-pejska historia **8.35** Czechosłowacki tygodnik filmowy **8.45** Gejziera z ar-chiwum Sherlocka Holmesa (s.) **11.05** Wszystko-party **12.00** Z metropolii, Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Za-chysek (bajka) **14.10** o biednym kró-lestwie (bajka) **15.20** Dziś ostatni raz (film) **17.00** Hercule Poirot (s.) **17.55** Mieszkac jak... designer **18.25** Chło-paki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Cuda natury **21.20** Wszystko-party **22.15** Maigret i lepsi ludzie (film) **23.50** Komisarz Montalbano (s.). **TVC 2**  
**6.00** Kongo – serce Afryki **6.50** Ludz-kość – nasza wspólna historia **7.40** Wiek kotowatych drapieżników **8.30** Na rowerze **8.40** Nepal, siedźba Bu-gów **9.10** Po Czechach konno **9.40**

**NOVA**  
**6.05** Looney Tunes Show (s. anim.) **7.00** Kacze opowieści (s. anim.) **8.15** O złotej gęsi (bajka) **10.05** Ja cie kocham, a ty śpisz (film) **12.05** Zakochana zło-śnica (film) **14.00** Brygada upał (film) **15.55** 2 młode wina (film) **17.45** Na szlaku kłusownika (film) **19.30** Wiado-mości, sport, pogoda **20.20** SuperStar **22.40** Love Island (reality-show) **23.30** Odłamki **0.00** Brygada upał (film). **PRIMA**  
**6.10** Iron Man (s. anim.) **6.40** Rodzi-na piratów (s. anim.) **7.10** M.A.S.H. (s.) **8.05** II wojna światowa **9.20** Prima świat **9.55** Gotuj jak szef! **10.30** Prima maskotka **11.00** Partia Terezy Toman-kovej **11.45** Poradnik domowy **12.35** Poradnik Pepy Libickiego **12.50** Po-radnik Ládi Hruški **13.55** Co za para (s.) **15.20** Gliniarz (s.) **16.30** Po łapkach (film) **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Wyprawa z tatą (film) **22.05** 72 godziny (film) **0.30** Spuści-za grzesznicy (film).

### PONIEDZIAŁEK 20 WRZEŚNIA

**TVC 1**  
**5.59** Studio 6 **9.00** Z archiwum Sher-locka Holmesa (s.) **9.55** 168 godzin **10.30** Osada (s.) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Wynajem (film) **14.20** Kostka Rubika (film) **15.45** Krok od nieba (s.) **16.40** Podróżomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Raptus (s.) **21.10** Reporterzy TVC **21.50** Pogromcy długów **22.20** Spotkanie w lipcu (film) **23.45** AZ kwiz. **TVC 2**  
**5.59** Dzień dobry **8.30** 100 cudów świata **9.25** Wiek kotowatych **10.20** Hannibal: Wyprawa do Rzymu **11.15** Babel **11.45** Isan, prawdziwa twarz Taj-landii **12.35** Telewizyjny klub niesły-szących **13.05** Siedem światów – jedna planeta **13.55** Magazyn religijny **14.25** Niesamowity Vietnam **15.20** Rafa-le: ścieś tajny samotnik **16.15** Przygody na-uki i techniki **16.45** Lotnicze katastrofy **17.30** Bedeker **17.55** Wojna nad oko-pami **18.50** Świadkowie czasu **19.15** Każdy Czech to hodowca **19.25** Cze-chosłowacki tygodnik filmowy **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Najciekawsze cuda starożytno-ści **20.45** Krag zła Hitlera **21.45** Czyż nie dobija się koni? (film) **23.45** Vero-nica Guerin (film) **1.20** Queer. **NOVA**  
**5.55** Śniadanie z TV Nova **8.50** Ulica (s.) **9.45** Spece (s.) **10.55** Lowy **12.00** Południowe wiadomości **12.35** Ogól-niak (s.) **14.00** Dowody zbrodni (s.) **15.00** Detektyw Monk (s.) **16.57** Po-południowe wiadomości **17.30** Lowy **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Spece (s.) **22.20** Agenci NCIS: Nowy Orlean (s.) **23.15** Detektyw Monk (s.) **1.00** Dowody zbrodni (s.). **PRIMA**  
**6.15** Iron Man (s. anim.) **7.00** Nowy dzień **8.10** M.A.S.H. (s.) **9.15** Pomyłki (s.) **10.20** Grubasy **11.30** Strażnik Tek-sasu (s.) **12.30** Gliniarz i prokurator (s.) **13.30** Policja Hamburg (s.) **14.30** Ko-misarz Rex (s.) **15.40** Tak jest, szefie! **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Gwiazdy nad głową (s.) **21.35** Pierwsza kolacja **22.40** Gru-basy **23.55** Tak jest, szefie!

**ACword**  
**Firma ACword, sp. z o.o., Oldrzychowice 923**  
Poszukuje odpowiednich kandydatów na następujące stanowiska:  
**1. ŚLUSARZ-MONTER**  
**2. BLACHARZ**  
Wymagania:  
✓ wykształcenie zawodowe technicznego kierunku  
✓ umiejętność, zręczność, dobra etyka pracy  
✓ czasowa elastyczność  
Oferujemy:  
✓ konkurencyjne warunki płacowe  
✓ pakiet benefitów (kupony żywieniowe itp.)  
✓ stabilną pracę na pełny etat  
✓ premie przy podjęciu pracy 25 000 Kč  
CV prosimy przysłać na adres: marie.kaszper@acword.cz, do 6. 10. 2021

**A JE SUCHO!**  
osuszanie mokrych ścian  
www.ajesucho.cz tel: +420 608 772 213

„Głos” jest finansowany ze środków Mini-sterstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, a także z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2021” za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

**Głos**  
GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZECHESKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sporto-wo: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Witold Kozdón, kozdon@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Foto-reporter: Norbert Dąbkowski, dąbkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönewald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat@centra-4558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorem prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.pristacepost.cz • Reklamacje: tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk



POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



WEHIKUŁ CZASU

Tak było...

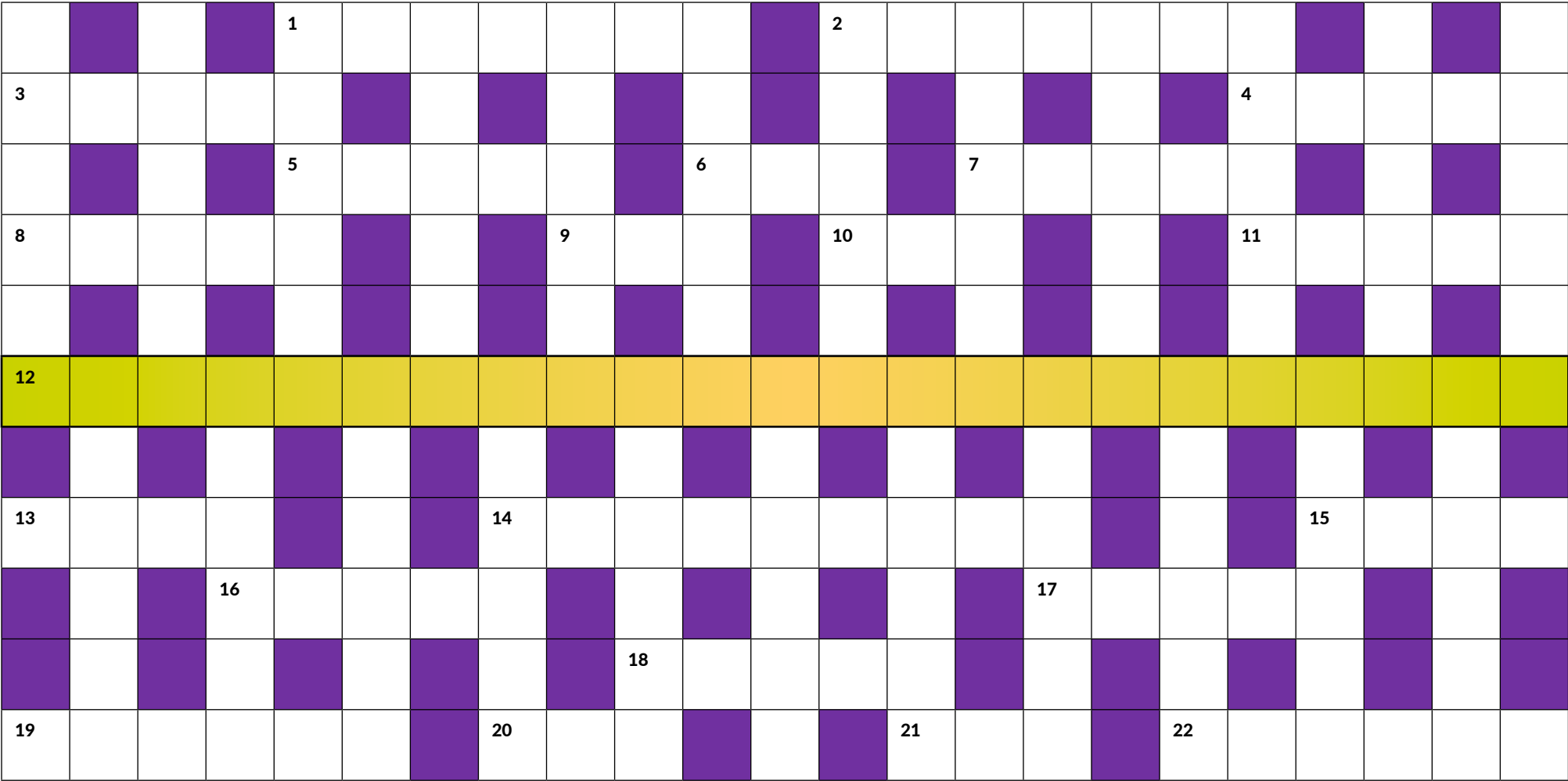


...tak jest

• Jeszcze raz w naszej rubryce proponujemy wycieczkę do Trzyńca. Archiwalne zdjęcie ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego ([www.nac.gov.pl](http://www.nac.gov.pl)) przedstawia siedzibę Stowarzyszenia Spółdzielczego „Dom Robotniczy”. Czekamy na propozycje współczesnego ujęcia. W gazecie zamieścimy pierwsze bądź najlepsze zdjęcie, jakie dostaniemy. Fotografie prosimy wysłać na: [dabkowski@glos.live](mailto:dabkowski@glos.live) bądź [info@glos.live](mailto:info@glos.live). Serdecznie zapraszamy do współpracy!

KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA

Rozwiązaniem krzyżówki jest myśl, której autorem jest Stanisław Jerzy Lec, pseud. literacki Stach, właśc. baron Stanisław Jerzy de Tusch-Letz (ur. 6 marca 1909 we Lwowie, zm. 7 maja 1966 w Warszawie) – polski poeta, satyryk, aforysta i tłumacz...



POZIOMO:

- 1. posiadacz przedpłaty, prenumerator, subskrybent
- 2. dział matematyki obejmujący działania na liczbach
- 3. gwałtowny wiatr o dużej sile lub pseudonim literacki Franciszka Smreczyńskiego
- 4. miasto w Irlandii Północnej, nad rzeką Foyle
- 5. imię małżonki Ronalda Reagana lub miasto w Lotaryngii
- 6. dowód wysiłku, kropelki na czole

- 7. cerkiew o charakterze katedralnym lub zgromadzenie biskupów pod przewodnictwem papieża
- 8. potocznie o przezwisku
- 9. egipski bóg Księżycy, patron mądrości
- 10. wybijcie piłki za linię boiska
- 11. mikroorganizm, dla którego rozwoju niezbędny jest tlen
- 12. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE**
- 13. dodatek do marynat lub do zakwaszania potraw
- 14. budowla przeznaczona do

- przechowywania głównie ziaren zbóż
- 15. amator, antonim eksperta
- 16. atrybut Temidy lub broń Longinusa Poddpięty
- 17. miasto, które zostało zdobyte przy użyciu drewnianego konia
- 18. bierze ją krawiec
- 19. „...na broń”, wiersz Broniewskiego
- 20. Alicja dla bliskich
- 21. czarna wstążka przy fladze
- 22. technika farbowania tkanin lub środki наносzone na

- materiały w celu ich zmięczenia
- PIONOWO:** ADRANO, ALTANA, ANNAŁY, BABCIA, BATMAN, BERBEĆ, DAKOTA, EDYTOR, ENIGMA, GUSTAW, ISZTAR, KASZKA, LOHMAR, MALAWI, OGNIWO, PIÓRKO, PODKOP, RACICA, SKRYBA, ŚCIANA, ŚLEPAK, TALENT, TUPTUŚ
- Wyrazy trudne lub mniej znane:** AWIWAŻ, DOIRE, KIR, NANCY

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy wysłać na e-mail: [info@glos.live](mailto:info@glos.live). Termin upływa w środę 29 września. Nagrodę książkową za poprawne rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 3 września otrzymuje Irena Szymonik z Trzyńca. Autorem dzisiejszego zadania jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 3 września:  
ZADUMĘ, ZACHWYT, MILCZENIE